

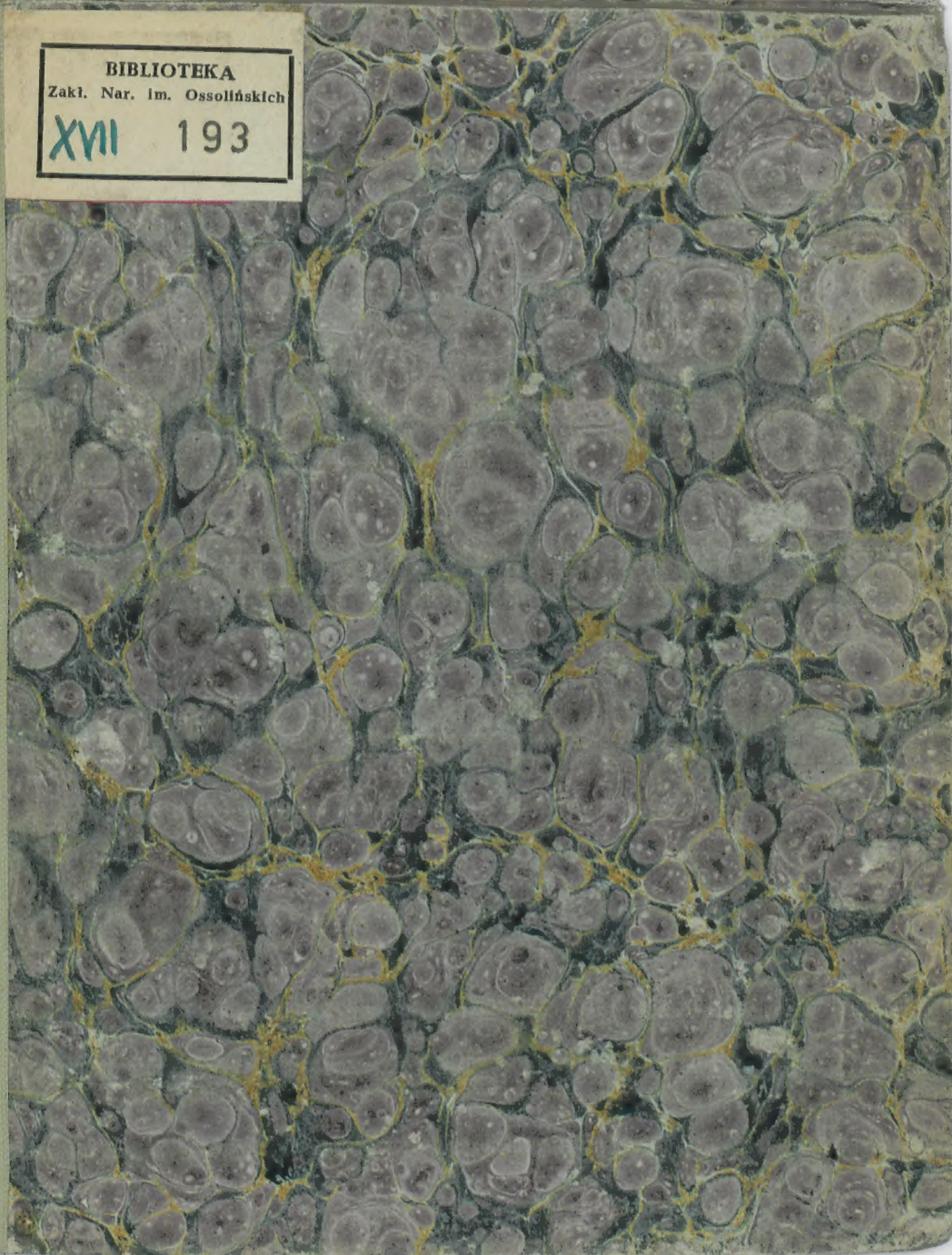
6.305

BIBLIOTEKA

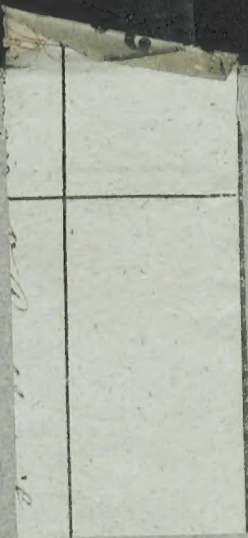
Zakł. Nar. im. Ossolińskich

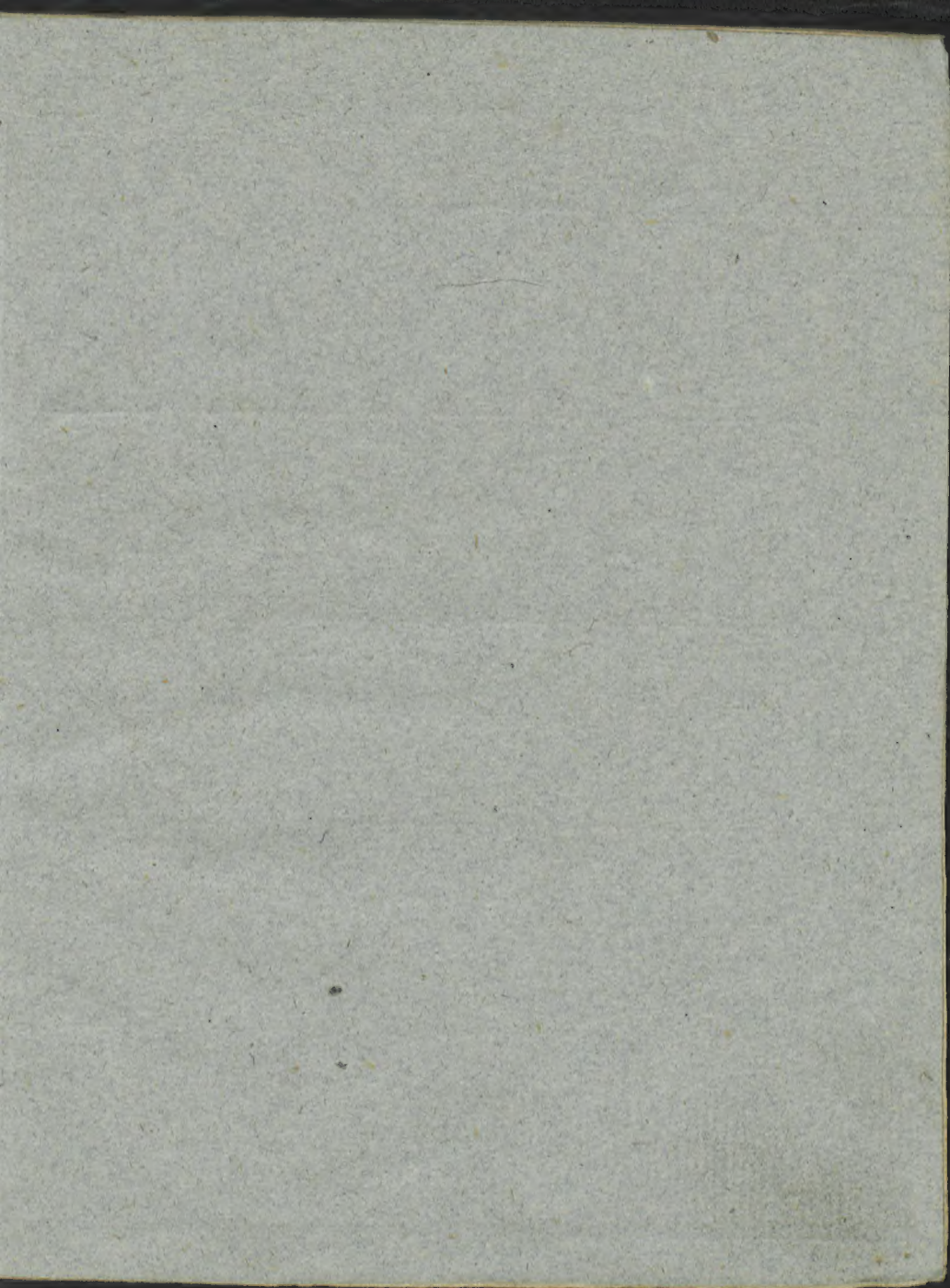
XVII

193

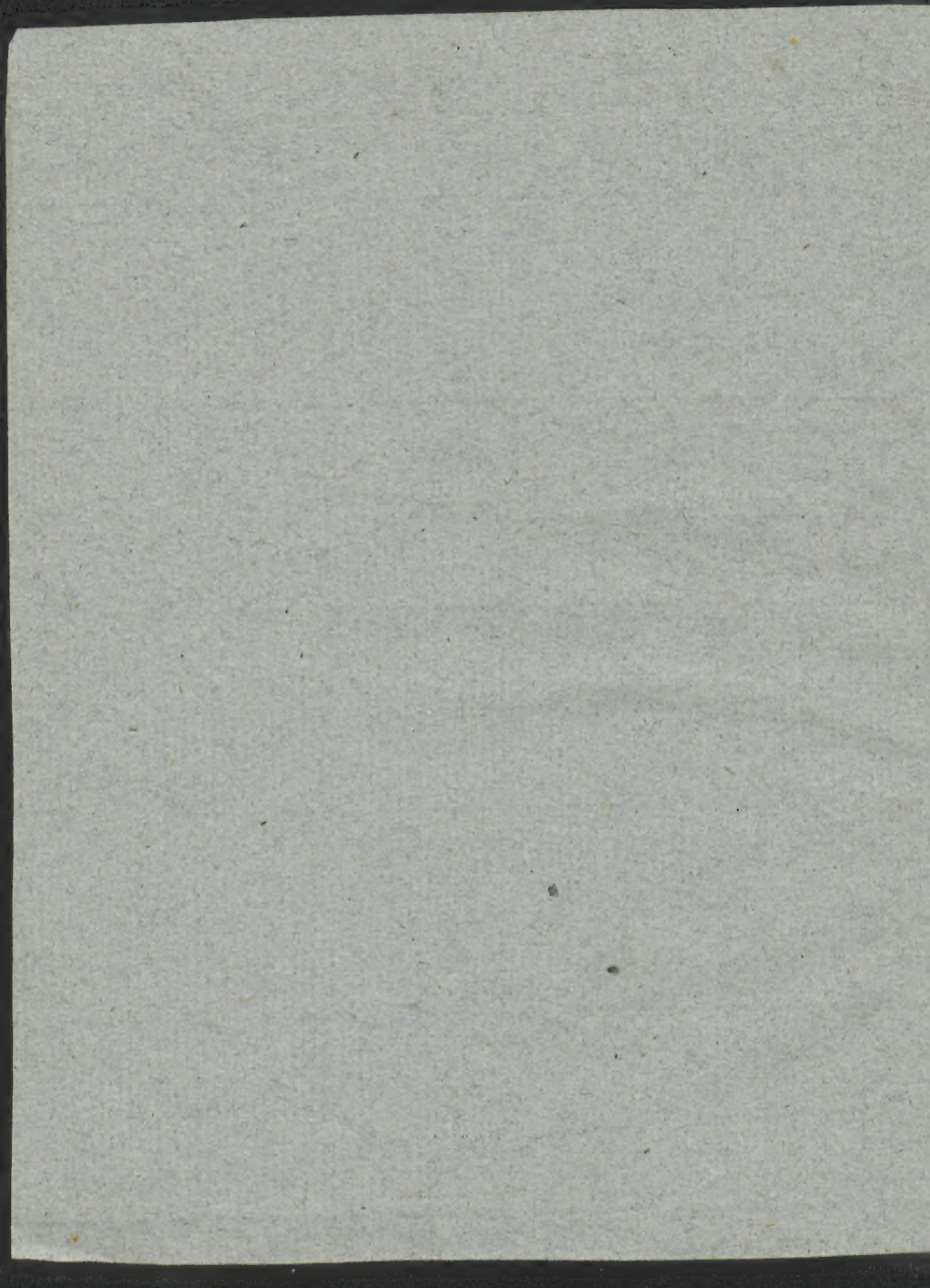












12.  
Z Ł O T E  
J A R Z M O  
M A Ł Ż E N S K I E.



Negotium sibi qui velit compa-  
rare, nauem aut mulierem compa-  
ret; nam hæ duæ res nunquam satis  
ornantur: Dum comunt dum or-  
nantur annus est.





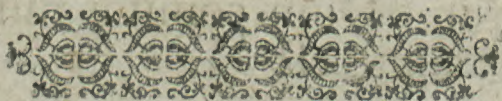
*Authorowie, ktorzy o Białychgłowach pisali.*

**J**oannes Boccatus de Genealogia Deorum Libros 15. & de charis mulieribus 81. numero scripsit.

Anno 1428. Adamitæ impudenter dogmatifabant, charitatis gratiâ licitum esse homines publicè cum mulieribus luxuriari.

Joannes de Carthagera Lib. XI. Homil. II. Per mulierem tandem cuncta prosternuntur, & iugulantur, innumeri interficiuntur, totidem eliduntur repleti ignominâ & honore vacuati.

XVII-193-III



# CZYTANCOM.

**Z** Yiac na ziemi, a rozumnym okiem,  
Patrząc na wszystko po świecie szerokim  
(Człowiek; miłszego nic nie ma dla siebie,  
Procz przyjaciela, przy pomśsechnym chlebie:  
Ktorego tylko Bog z niebá podaćie,  
Iednoczy serca, równa obyczaje.  
Tak Matzonkowie w Ráyskim Belwederze,  
Nie rozwiązane przyieli przymierze!  
Po dziś dzień rzekłbym, że się rospłotali,  
Dla tego Author Beztożeństwa chwali.  
Święte Matzeństwo, niech trwa w swej powadze,  
Tylko brákowác ia główkámi rádzę.  
Iż kázda przymiot ma swój Białagłowá,  
W żoładku byś ia wwarzył, surowa.  
Trudno z wszytkiem i o Koniá przymioty,  
Y o Niewiastę tak przybrána w cnoty:  
Zeby nie byto co w ktorey nágánić,  
Trzebá iey szukać gdzie z dálekich gránic.  
A przeciębym ia gánit co kto lubi,  
Nie wskoram pewnie, ten naydźsie, ow zgubi.  
Kiedy kto táknie, smákuia potráwy,  
Y Młodźianowi Matzeńskie zabawy.



# N A Z I A N Z E N V S.

**M** Arito in mœrorem prolapsò, commodissimus portus vxor est: cæteri amici si nos iam amant, paulò post oderunt, præsentés diligunt, contemnunt absentes, in secundis nos depereunt, in aduersis spernunt, & deserunt: At inter fidos & generòsos coniuges illud minimè fit; illi enim inter se domi, forisq; in prosperis & aduersis absentes, præsentésq; amant fouentq;.

## D Y S Z K V R S V W A Z N Y.

Temu, kto chce bydź Zonatym.

**Z** Rozumiałem Młodzieńcze żec Żoná ná myśli/ iáko to temu/ ktorego ná Domatorstwo szczęście wknováło/ mile w prawdzie w głowie iedney zamysły/ ále mnie Károálerowi beżzennemu nie pocieśne: t tory ludźi ná to z przyrodzenia/ z wychowánia/ z doświádzenia/ z cnoty/ sposobnych/ áby odważnie Oyczyźnie służyć mogli/ iáko rad widzę y miluie/ táf y tym tego żyćze/ áby nie w domu/ nie przy kadieli/ nie przy kofopách/ nie przy żeninych delikátecách/ nie przy dšeciinnym wrzasku y koleblách żywot iáko Sardanapalus y Heliogabal us prowadžili; ále potem Marsowym śropieni/ w pracy/ w czynności w obmyślaniu o obronie Oyczyżny/ wéctech y wšytte rostkossy swoje poŹládáli.

*Nie mów, nie powinieniem iáchác ná Gránice,*

*Gdys Szlachcic, strzeż Oyczyżny, iák w oku żrzenice.*

PrzyiacielŹi ábowiem w zdrowiu/ w imieniu dobrym/ sławie/ w repu. tácyey śwánt/ spolny iest z przyaciélem/ á nie przestrzeź gdy możeš/ y w śłodšie bráterŹstey zmiłżec/ nie iest bydź brátem/ ále kátem.

*Trudno maś poznác, w cudzey skorze chodza,*

*Przyacielowi choć czásẽm wygodza.*

*Fałšywi słuždy: co się ofiárnia,*

*Inšym cnotliwym serce Páńskie psuia.*

*W Białychgłow się ucza tcy mánier,*

*Znádcy z nich bowiem nie doznátem Źczyrey.*



## *Złote Iá rzmo Matżeńskie.*

5

*Stára prostotá ná wies gdzies wygnána,*

*Obludá tylko dzis unas zá Pána.*

*Nie dáyże Boże długo takim swiátá,*

*Co teráznięysze popsówali lará.*

Gdybym wiedział/ y widział w twym zamysle pożyteczne/ weźci we/ y po-  
trebne; á kćoby nie życzył/ nie tylko śmiertelney żony/ ále żebyś sama Dyá-  
ne z niebá ściagnawszy/ nieśmiertelnym zwiastkiem/ sobie zá przyiaciósł kę yto  
wárzyłkę mógł w dom wprowadzić: ále widząc żeś wrodzony w Królestwie  
wolnym/ wolność twoją zá lekki posag przedaieś; ktorey wšytko cokolwieł  
go jest ná świecie/ kópáne y niekópáne złoto/ nie opláci/ nie okupi/ nie zdrowna.

*Non benè pro toto, libertas venditur auro.*

Pánemes sobie jest/ roztázuieś/ y czego chceś doktázuieś: idzieś zgoła osłep  
iáko motyl do świece/ więzien y niewolnik żony twoiey w okowy iákies/ z  
ktorych cie tylko samá śmierć wyzwoli/ y odbuie.

*Qui ducit coniugem, se nimis onerat,*

*A cuius onere mors sola liberat.*

*Vir seruit coniugi, & vxor imperat,*

*Sic seruius factus est, qui liber fuerat.*

Chceś podobno żeby przy tobie imię dostało tey zacności/ tey wrody/ tey  
mocy/ tych dostátków/ tych fortun/ y z ták zacnego głowiełá cieniem tylko  
iákimsi chceś byđz głowieczym/ wyrzucił się z samey głowieczeństwa su-  
pienki Jesliś nie vznał co bol głowy? iesliś dotąd ani Doktorá potrzebo-  
wał/ ánis go wołał/ przywołał y poznasz/ żeć go bedzieś potrzebá/ á podo-  
bno tákiego/ ktory twey stázoney przeż żonę/ y obyczáie iey/ głowy nie  
wleczy/ y nie nápráwi.

*O ludzkie myśli, głupie to czynićie,*

*Ze się zá ledá szczęściem wnoście.*

Jeden ciężar poddáni twoi mieli/ drugi przybierześ/ gdy żonę w dom w  
prowadziś/ zá ktory nie leda iáko Bogu odpowieś. Máłce swey własney w  
kładaś ná zgrybiáły kárł synowa/ ciężša náđ on kámiień ktory Dzysfus w  
Acheroncie z gory/ y ná gore wypycha. Studzy ktoryz rządu z reku twoich  
pátrzáli/ y roztázania czekáli/ muszą oczy/ wšy/ y serce rođdwálać/ y iuz nie  
ták ciebie iáko Pániey twoiey słucháć/ ktora cie winákłże kłesze/ náđ twe  
spódziéwanie wymie/ y osiódla.



# Złote Iarżmo Matżeńskie.

Srogi to zapał, przy vrodzie kopá!

W popiół obroci kámiennego chłopá.

Ty do Matżeństwa ieśli masz ochotę,

Brákuytym wśyrkim, á obieray cnotę.

Nie ná toć Cćiec stárbił / ábyś zapámietawśy pierwszey Máłki swey y Dobrodśeyki / to iest Oyczyny : Złoto / srebro / ktore po nim pozostało w ogniwá w láńcuchách / w pęta nie potrzebne / refu mánelle / w káni y Pásmienie / ktore tylko sámym oczom / á nie rozumowi świeca / ná robali kłáne / bez ktorych nie te simulachra animata niewiásty / ále y Monárchowie swiáta przed tym swiętmi / y w powadze byli / złał / żrucil / y obrocił : ále żebyś Rzeczypospolitey stárbił / ktorey kto co da / nie utráci : á czestokróć te pęta złote / ktorymi ty żona krepueś ; podobno iákiego Pánicy twey kochánká / o czym y ty wieśdzieć nie będziesz / porátuia

Feramus ergo iniectos nobis compedes, dum suum capiti Diadema veniat; Fors vicina iam dies est, qua canamus assertori nostro: Dirupisti vincula mea, tibi sacrificabo hostiam laudis.

O wążách powtedáia / że z cieżkościa ida do tego ktory ie sá kłina. O żrzebcách / że im vřdá nie smákuie / gdy ia ná nich kłáda. A wóły poniewolnie byle w iarżmo dáia. Złodzieiá náwet w prowoźle przynieść trzebá. Ty sam ná zmamienie czy twoie / czy niewieście munśtuł ná sie biorac / y byle w iarżmo wkłádáiac / dobrowolnie bieżyś iáko ná subienicę.

Qui ducit vxorem, ad iugum ducitur,

Et poenam fugiens, ad poenam trahitur.

Vxorem capiens, plus ille capitur,

Nam semper seruiens, servus efficitur.

O nieboże dwoiákoby cís żáłowác / iedná żeś ták mizerny / á druga że nie znaś mizeryey swoiey.

Vxorem capiens, hic mortem accipit,

Dum putat vivere, iam non incipit.

Viuendi tadium, in mente concipit,

Sed ea mortua, vir vitam incipit.

Alc piśac to / obá / y ia y ty / mym zdániem iestefmy Bálámonci / ty żeniac Re / rozumieś żeś sie z Tony dośkonále wćiepył / á ia piśac spodźiewam sie że nie y cie



nie wciełszy/ álem ia przecie mniey/ bo sie kuśa o rzecz ácz niełatwa/ ále podobna: lecz ty spodziewaś sie rzeczy/ nie tylko trudney/ ále zgoła niepodobney.

Qui est sub Coniuge, sub iugo premitur.

Et mori cupiens, languere cogitur.

Hic dolor maximus, & poena dicitur,

Vt rubus ardeat, qui non consumitur.

Dyskurs ten Ktorye piśe / pownie cie czytać rożmieszy: ále wiedz o tym/ że ia piśalem go ledwie nie płacząc / Ktory nie ták cie rożmieszy / iáko Kogo Insego twoie ośnienie.

Quid dicam breuiter esse coniugium?

Nil prater Tartarum, vel Purgatorium.

Non est in Tartaro quies, vel otium,

Nec dolor coniugibus habet remedium.

Quis posset Coniugis, ferre molestias,

Labores varios & contumelias.

Labor & tedium, restant post Nuptias,

Vxorem igitur, ceu mortem fugas.

Jeśli tedy gárdziś moia ráda/ przynamieney prośba niepogardzay/ bo wienż że przyjdzie do tego/ że tym piśmiem rzuciś / Ktore przecie Káz schować ná pos tym/ ábys ie po ożenieniu przeczytał: á lesić do tego nie przyjdzie że sie w głowie nie zaśKrobieś/ y z sercá nie będziesz żáłowác coś uczynił/ tedy ia ábo nie Káwałer/ áboś ty nie człowiek / ábo twoia Żoná nie Białagłowa: bo wierz mi záprawda/ iż żenie sie á żáłowác/ zá soba to obole nierozdzielnie chodzi/ y niepochybi / iż Kto iutro chce żáłowác/ niech sie dziś ożeni.

Patrzącie miłość, co się ledwie zrodzi,

Już w tykach wielkie Bohátery wodzi.

To nadziwnieysza że Czepiec pleciony,

Przechodzi czássem Sceptrá, y Korony.

Jedne ze dwóch rzeczy przeciwnych Koniecznie / te ábo owe mlec musi: iesli Kázda/ tedy y tá Ktora ty poymieś Żona: żebym tedy nie Władził/ ták rzecz záczynam.

Żoná Ktora ciebie poymuie/ z tego t woygá musi mlec ledno/ że będzie pieśna áto s pectna: iesli piśna/ to w nie/ Bogá nie masz/ prágnać żeby ia miał zá ledno.

Ja lebnę Boginia: Jesli szpetna/to ty choćbyś nie rad musz od nley strony.

Quare vicinum ante domum, & socium ante viam.

Jesli piekna/ ledwie nie wszyscy ia miłuią: Jesli szpetna/ wszyscy su  
nia brzydza/ strzedz tego co wielom miło/ trudna: Kochać się w tym/co dru  
gim brzydko/ niepodobna. Jesli piekna/sitą będzie co iej żąrdza: Jesli  
szpetna/sitą ich będzie cię żałować: miew to czego mi żąrdza/ a słuchając  
mię żałuią/ oboie niebezpieczeństwo człowiecze.

Jesli głódka/to y pyśna/ bo to ja tym idzie/ iako cień za ciałem. Fa  
stus inest pulchris, sequiturq; superbia formam.

Nie dziw że harde wrodziwe Panie,

Im gładse drzewo, tym trudniej wleść na nie.

Jesli szpetna? aż tobie niewierzy/ bo iesli ma rozum w głowie/ a zwier  
ciałdo na ścienie/ łatwo porozumie/ że ty musz pomyśleć na stronę/ a on  
wawierzywszy/ peronie też swego nie zaśpi. Malum ingens suspicio pess  
imum Zelotypia. Jesli głódka/ Boże przykazywanie (nie pożadaj cudzego  
połamie. Jesli szpetna/ trudniej owo drugie wypełnić: Opuści człowiek Oy  
cā y Matkę, a przyślanie do Zony. Jesli głódka/ co żywo iść do celu po oś  
mierzać będzie/ iść wroble do sówki: dżiw/ dżiw/ dżiw. Jesli szpetna? Pā  
sdy weyżrżawszy smarżczy nos/ a iesli ia gdzie w posiedzeniu wspomniā/  
wszyscy iść od Żołwiā oczy odwracā/ choć iej nie widza/ to pluia. Jesli  
piekna/ to będzie iako Czarā ābo Jāndulā w Gdańskiej Giełdzie/ Ktora wy  
pic/ a nie wytechnąć/ trudna: tāk te obaczyć ā nie wstęchnąć/ nie podobna.  
Jesli szpetna/ to iako slinegoroz w gardle/ raz ia wspomniś/ ā trzy razy plu  
nieś. Jesli piekna/ to domā leż dla nley/ ā iesli leższe gdzie będą goście bospie  
czni/dayże ia do Rodziców/ āby tam tāk długo byłā/ po ki nie odiada: y sprā  
wy cwoie dla Których z domu podczas trzebā było wynieść/ odłogiem leża: żā  
czym z toba po Biesowej macierzy. Jesli szpetna/ to w domu iść w Kieracie/  
trząsk/ hālās/ bo się w nim nie osiedziś dla iej przemierzłości/ y niestworności.

Iakożkolwiek z równania w obyczajach trzebā,

Dla stworney Zony, ieden niechciał w niś do niebā.

Fœmina siquidem ab initio peccati aucupatrix fuit, estq; subinde inax  
haustus malorū fomes, hominis confusio, insatiabilis bestia, continua so  
licitudo, indeficiens pugna, quotidianū hominis damnum, impedimen  
tum



tum viri, incontinentis naufragium, adulterij vas, perniciosum praelium, animal pessimum, grauissimū pondus, insanibilis aspjs, humanum mancipium, fatalis necessitatis inuolucrum, iuuentutis expilatrix, viroř ũ rapina, senum mors, patrimonij denoratrix, honoris perniciēs, pabulum diaboli, ianua mortis, inferni supplemētum. Ale co bāley mam powieś dšić/ o tych dwu kondicyách rzekł. Jeśli głādła/ aż eś āzya ludziom do zgorzenia/bo kāsdy pomysli, podobno Pāni nie pewna/ wspomniatę y nā eno / że snetā y prodā trzymę nā sie pātrza. Lis est cum forma magna pudicitiae.

*Smāczne krādzione, ā cudze nie swoje,  
W swoim smak ieden, ā wśāiedzkim dwoie.  
Pan dał obiecic chlopā o dwie rybie,  
Y sknia weźmie kiedy w grochu zdynie.  
Ty żeś cudzego ruszał potciā śmieie,  
Nie rozgrześa cię ledāiāk w Kościele,  
Kto chce wysć kāry, niebydż zā to ścięty.  
Pomni non licet, co rzekł Iwan święty.*

Jeśli śpetna/ kāsdy nie mowie wwiery/ āle przyśiężę/ żeś był snadż olśnał/ āboś miał wielkā goraczkę/ kiedys ia poymował/ ābo drugie nā ten czas głādkie nie były / ābo tā jednā byłā nā świecie.

Jeśli głādła/ prześtracaayse byś nie strācił własnego z praca/ fłoda/ y sromota/ bo vbi Helena i bi Troia. Jeśli iprosna/ pośadayse cudzego/ zdrowie/ weźmie/ słowā fortune/ przyiażn/ y duszę powieśiwšy nā tyczku. Jeśli głādła/ to z domu twego Theatreum Komedyāntom/ Żonā twoiā Komedyā / ā tyś Komedyānt/ ā co śywo pātrzać nā was w śmiechu y wragāntu.

*Totām to sām, z kātā w kāt, tāk stātek nā świecie,  
Mędsze teraz niż Ociec niż: Mātkā dziecie.  
Więc y owoc skotężrzy rzadko bez robakā,  
Nie wylęże wielbiadā sowa, tyl o piakā.*

Jeśli śpetna/ to dom twoy piekło/ Żonā dyabel/ ā ty sam własna dusā co cierpiś. Jeśli zās twolā Żonā kłera peymieś będzie mileda/ bey sie tey pomoc do stārości: Jeśli stāra/ āści nā szoladku tām coś wstāwiecznie giemśis pātrzyś nā nie/ to ley co raz nie wiedzies czego nie dostāie.

W wielkim dla ciebie dzisiaj chodzę żalu.

Ześ iayca zaprzedał gwoli śpytalu.

A daś iey mieśa kiedy się przypości,

A Bábá tobie żyłowate kości.

Poymieś młoda/ to bez przestanku, maly kupieć mi to/ spraw cie mi to/ á iey  
feze y to/ y t k temu feńcá nigdy nie będzie. Poymieś stára/ to zaś każdy dzień  
toba żadzi/ tchby táf uczynić/ á to zaś táf inaczey/ áz słuchac mierżono. Ześ  
śli nazyt młoda/ nie nie będzie wmiála; á iesli obstarz/ nie nie będzie mogła  
támtey niedostacie rozumu do rządu domowego/ á tey do dźiatel rodzenia  
sposobności.

Jeśli poymieś vboğa/ wygladayże z nią co dzień vbośtroá/ ábo nieśczęścia  
twoy chudoby. Jeśli bogáta/ to záraz y pyśna; á nápisat Plutarchus/ Pra-  
stat compedibus ligari, quám diuitijs vxoris. Jeśli vboğa/ musím przedziw-  
chno z nią pezić/ iesli maś troche iáka chlebá/ á bogday niepredzey/ nimci  
przydzie żáżyć Matżeństvá. Jeśli bogáta/ toś iey sluga á nieś wárayyeni/  
bo táf będzie rozumiała żes ty z tey nogi/ á nie oná z twoego siebrá stworzonay  
mowiac ci często/ nie miałes nic/ iam ciebie Pánem uczyniła. Matrimonia ex  
status disparitate dirimuntur, ac sic ima summis, & summa imis miscetur.

A nie dźimuy prośa/ żec tu piśe siła rzeczy/ ktore wielu ożeniącyow poty-  
káia/ rozumieiac iż to moie piśmo / w ludziách rożnych pożyteć uczyni.

Wracáiac tedy słowá moie do żáwśietey perśwóczyey. Jeśli tá twoiá So-  
ná/ co iá poymnieś/ będzie stanu rownieyşego niż ty/ áżci záraz z náś lekkie  
wrażenie od ludzi. Jeśli zaś stanu wiśłşego/ to maś Páná náś sobá. Jeśli  
nie rodowita/ gózieś twoiá potęgá z przyłaciol potremnych? Jeśli rodowita/  
áż ci Páni co ráż powinnemi grośi. Poymieś zacnieyşa niż ty / á iey Ociec  
Pánem tobie/ á Bráćia iey nie zechcac bydź swóágrámi/ ále opiekunámi. Je-  
śli rownieyşa/ bądźże iey Protektorem/ á rodzinie Prowizorem: támei co  
ráż to rátużye / á ci bez przestánku dayşe wołáta.

Sit sicut Venus Dea tua, Vxor tua, & tu sicut Iupiter Deus tuus. Nam  
mulier si nobilitate & potentia eminet, tum propitio Deo opus est. & ma-  
gno mari, ad eluendas calumnias, & contumelias ei misero, contra  
quem improba, linguam suam exacuit.

Jeślibys tráfil poiac cále wśtydliwá/ ácz to trudna/ śnadź niepodobna; bo  
powiá



perosiadać o nich/ że wstyd tam leżyś potrośe między sobą rozśarpają/ y les-  
twoie go co tchora dostają/ to już będzie rozumiał/ że go ma tak wiele/ iż ją  
tego zaślona wsty: to się leży śpiąc/ y że tego nit t nie wie/ ani widzi: co ona robi.

*Al. gdy kto z trąfanku gǳie kochanką chwali,*

*To się w srocie leży Mości, iako w Hucie pali.*

Jeśli nie roztędyliwa/ inż niewiem co rzecz/ ną to złe nieśłacie rozumu: im  
bárzciej dom o niej sąmykaś/ tym bárzciej ludziom oczy y wsty otwierają; tądzy  
w podziwieniu ną słuchuje/ wypatrnie co się tam dzieje. Rara Fa i x, mulier  
bona. Euripides mowi: Malum maximè efferatum mulier est. Menan-  
d. r Appellat illam domus tempestatem, aspidis venenum, malorum the-  
saurum. Phil: mon Mulierem appellat perpetuum & necessarium malum.

Jeżeli iey też dąć Łańcuch ną bycie/ lubo kądą ną nogi/ bądź káptor  
ną oczy/ przećie wważay pilno iako chodzi/ co y kedy czyni/ co iey ją zabaw-  
ia/ czy listkow nie piśe? czy oczy ną ną fogo nie rzuca? czy posłom/ y podár-  
kow od fogo nie niema? Jeśli obiawiś to żeć podeyżsana/ aż ty v ludzi zo-  
stanieś *Beco cornuto*. Jeśli nie obiawiś/ aż rzeka żeś/ *Hurdupel*. Mowi ś.  
Augustyn: Crede mihi, si totum cælum esset papyrus, & totum mare  
atramentum, & omnes stellæ pennæ, omnes Angeli scribentes, non pos-  
sent describere astutiam mulieris.

*Haniebnie się natura ludzka pokázila.*

*Ze nampetno biatychgłow tak ztych námnożyła.*

Jeśli białagłowá niewstędyliwa/ prożniąca/ y w domu nieprácowia/  
sama ia frometa wytkole: Jeśli iey też tak popuściś/ aż ona gersa; bo kto-  
ra już wstyd stráci/ w ten czas się poprąwi/ kedy biała báte i Jnfauustu wy-  
pierzś. Tora histrio, ludio, & scurrilis, totaq; venenum, vrit viuendo,  
& inficit tactu.

Jeśli trzeźwia/ to jest/ że nie nie piia inżego tylko woda/ to cie będzie miá-  
łá rozum. Jeśli piianicá/ ácz to niepodobna/ żeby tchora nia była ną świe-  
cie/ bo cym nigdy nie slychac/ tylko w Litwie/ á ną Ruśi snadź się takie  
náyduia/ czemu ia nie dokońcá wierze/ chybáby im gorzałá wódzila/ ácz  
y tam powiedáia/ że ich nápoły wlecey/ co vmieia piianstwo potryć fortel-  
nie/ mdłościá ábo choroba: á mamli prawde rzecz/ naydsie takowe niewiá-  
sty że lbem y gardzilem/ że ich sam diabeł nie przepiie ani przesiedzi: Páni

Zmożło wleczyże teſęże quáterke/ y ieſęże druga/ złożenny ſię ná nie/ á pedo  
 puwſzy ſobie wraz/ przecię wdáła ſię że trzeſzwe/ choc kády dzień gorzałka piádo  
 iáne/ y meſzowie toż o nich rozumieła że trzeſzwe: te bowiem małżonki co ſię la  
 winem wpiłáia/ przez kłiftery piłáſiſiwa zbywáia: iáſ Niemcy przez tábá p  
 Łe. Pátrzyſe iedno mezu gdyć ſię żoná wpiie co w domu robi. Czego ſię ruſzy ſi  
 to ſłucze/ wſzyſko iey wádzi/ ieſli co wárzy oſoli/ dziewkę pobie/ dziecia  
 rozwoili/ wraſtciem n byſſie Łaty nápełni: rzec że iey co w te czáſy Pánie  
 Małżonku/ áż oná tobie ſłow náſłádzie táſ ſmácznych y kończáſ ych/ żeby ich n  
 pſi nie iedli. Feliciuſ ſepelieris vxorem talem, quám duxeris. Rádſiſzym  
 tedy w táſiey ſpráwie pełac árcyżnódnice: bo ná ſwiece po grzechu nie  
 máſ rzeczy ſproſiſieyſey/ náđ niewiaſſie piłána.

Beſtia crudelis eſt, cor prave mulieris.

Jeſli chceſ pełac Wdowę/ to iuż znieboſczykiem bez przeſtanſu ná p'łó  
 wyieſzda,

*A złe to zboże co ie pooruia,*

*T to pieś co ia dwá mężę poymuia.*

*Lepiej w złta drogę wózić w Furmána,*

*Láiac bez miary, w ſpominác ſátána.*

*Lepiej w Żołnierskiey fátydże codziennę,*

*Prowadzić przykro wiek ſwoy nieodmicnny.*

*Lepiej ná wieży zegáru pilnowác,*

*Trabic, bez myłki godziny ráchowác,*

*Lepiej ſię kędy do Kłaſtorá wproſić,*

*Wſtáwy cięſkie Zakonne ponoſić.*

*Lepiej kuchárzom w kuchni poſługowác,*

*Oczy ſwe ogniem y dymámi pſowác.*

*Lepiej ſię Ziemi puſtym báwić gmáchem;*

*Abo pod rzadkim w plutę mieſkać dáchem;*

*A niźli ſtánać ná Kobierczu z Wdowa,*

*By naygrzeczneyſa iáka biátagłowa:*

*Bo co ma z Wdowa zá wſote láta;*

*Nigdy w miłóſci nie záziy z nią ſwiátá;*

*Pełno wymówek, Nieboſczyk ná czoło,*

*A iákoż ma byđ z nią kiedy wſoto?*



Jeśli Panna/ to sie wsiadła w bierze/ niżli ia poymieś w syfke przeżyrcę/  
 zda sie coś osobliwego; po weselu/ ali ona w leżowey storze bário ostro ko-  
 lacey/ aż ty nie wieś co z nią rzezy/ kiedy Jey Nosć nie kmyśli. Jeśli glu-  
 pia/ polecayże y z om y Gospodárstwo sasiádom: Jeśli madra/ polecayże  
 sie mężu Pánu Bogu: Tamiá w syfko w domu nogami do gory wywroci/  
 á tá y rozum we łbie chtopu.

Jeśli nieplodna/ áz mąż w dożywośnim wtrapieniu/ rozumieć że Bog  
 ná niego rożaniemány/ y sám przyrobenie/ nie dawşy mu potomká/ z Pro-  
 rey przyczyny w Malżeństwo wstępował: niebezpieżny między ludźmi/tuż  
 bac o sobie że nie cały człowiek/ cudzych dzieci nápatrzyć sie nie może/ wy-  
 żbamşy ich kúpami przed ledá chálupa/ iáś śmierczkow nágniażdże/ podczás  
 wdzi cudze nadobne dziećlarę/ myśli sobie by éś mieć iáśo za swoje.

Jeśli ás żoná plodna/ áz ty mężu w gęstych pologách wydawaş bwo-  
 iáśo/ á gotuy rece ná troiáśa praca: sam jáwiáduy o domowym rzadzie/ co  
 własnle oney należało: Z nowu mley stáranie o Żenie/ á náostátek my-  
 ślic trzebá y o sobie/ zdobyway smácznych káśkow/ słodycy/ trunkow/ wo-  
 dek/ Konfektow/ zé. zé. Pożycay obciá/ wborow kóśtownych okryć Pá-  
 nia/ y ná to czymşy ia wieşyl: śliy po bábe zá kółká mil/ choc to domk  
 lepiej niewiásty vmicia: zámawiaj mámkí ná rok przed pologiem/ ħufay  
 piástunek coby pilno dziecié piástował: Tuż frżciny co kóśtuia? co zá  
 praca? zdobywáć Zmofrow y Zmofel/ Domow wielkich/ Bákálarow  
 madyrch/ Padáagogow pilnych. Sluchay co raz áno Páni chce niewiem cze-  
 go gdy brżemienna chodzi/ rodząc dżiwy robi/ woła/ we dnle przekwintuie/  
 w nocy lámentuie/ dziecié płáczá/ á mámkí śpietwáia/ pletuchy ploczá/  
 śmrod ze wśad/ nie rzekł że z ciebie sydzá/ gdy co raz przyşedşy mowia:  
 Dayże Panie dayże/ tákiec iáśo y Wáşmoś: á játym w rzecách twoich  
 wśelka śłoda przez niedbáłstwo gelađzi/ á máły pożytek przez twoie stáranie.

Tuż Synowie podrośli ieśli dobrzy á vmieraia/ to sie serce puka: Jeśli  
 śli á żyia/ dopieroż fráśunek że ledáłáś żyia: Jeśli dobrzy á vmieraia/ to iuż  
 ze dwóch stron dwá bole şermuia mieczámi w sercu Dycowşkim/ pierwşy  
 ślad/ że syn dobry był á vmárl/ á drugi pátrząc ná Żone gdy omblewa z  
 śmierci kochánych synaczkow: cud ieden że Ołec żyw zostawa! Jeśli śli á  
 żyia/ żáluie serdecznie że ich kiedy spłódził/ sám/ że sie kiedy żenił: á podczás  
 przychodzi

pizychodź do tego / że nie Oćiec przytłada / żeby synowi żywota / strocono /  
wiele tego widzimy na oczu.

Rodzali się dzieci / to już niepotrafi Pan Oćiec w to / żeby z nimi żałować  
nie stroiano / nie tancerowano / nie gadano : bo jeśli mądra Oćcia / to Pania  
Oycá z Pania Mátka / tedy chce w pole wyrzucić : jeśli prostaczka / śmiać  
niezwie / tedy kot / zapuści do miśsi / jeśli będą głód /ie / coki trudno ich strzedz /  
jeśli špatne / trudniej za / maż wybac.

*Wielka tá mękę cierpi, á náder żałofna,*

*Ktora miśsac serce ma, ále twarz sprośna :*

*Większa tá, y równa się potępieniu wierzę,*

*Gdy głádkiey y dorosley, zá maż, nikt nie bierze.*

Jeśli stanu wielkiego / szukaż /e /y / maż /a / rownego : Jeśli stanu mieśkie  
go / to nie chce iedno za / Słáhcicá / co też z nimi záżyta / kážd / su / ádnie po  
baczy. Jeśli schodzi na poságu / to z bábieie w domu śieiac / rufie. Jeśli ná  
cnocie / to reicchá Pánu Oycu / áz mu welbie trzeciezy / á gdy ięże Páni  
i / átká / przyspiewuie / o dyable / mówiac / wiem iako coki swoje chowam /  
to Oćiec rad / áz drugdy od rádości Pániey / Mátce / da po zamoyfu / czym twár  
dyn / bywa to czesto ; dopieroż oni co / dálektá / pátrza / pytáia / co tam za há  
láš ? Idzie coki á za maż bez woli Oycowstiey / áz iemu / smotá ; idzieli też  
po tego woli / to / ádnie rozumia / że / diewci / y / kłopotu / zbył / z / głowy / áni po  
strzeż /e / iá / nábedzie w dom / Zietá / ská / od ktego / co / raz / diewcá / wéleka / do  
domu / áz Pan Oćiec / rad / go / śiom.

*Te, az świat brát / Rátá / nski, / śitá / ludzi / zwodzi,*

*Wiele młodych / nieśtety / zá / nierzadem / chodzą*

Synowie / áz / co / raz / pospolicie / Zony / przywodzi / w / dom / Oycowstie / nie  
żnośne / Ktore / d / iá / te /k / národziw /y / ni / oczym / wiecey / nie / myśla / iedno / żeby  
co / rychley / dziedzie / zyc / po / Oycu : / Sluchay / dáley / co /e / o / tym / náśieniu / piżga. Je  
śli / Zony / pomyś /i / gorliwa / to / musiś / rozumieć / że / pewnie / ma / w / sercu / kogoś  
iniego : Jeśli / łá / odna / y / rozmowna / to / mniemaś / że / cie / za / nos / wodzi : Je  
śli / wesoła / to / rozumieś / że / iá / dośly / od / kogoś / po / ciefne / nowiny : Venus,  
avis, mulier, cita sunt.

Jeśli / wzdycha / to / pewnie / nie / ná / cie / wspomniaw /y. Jeśli / dobra / boży  
ś / by / dś / pierwey / nie / wnié / l / á / niż / ty. A / stroi / się / to / pewnie / nie / dla / ciebie : á  
nie / stroi



nie stroi/ toć musi obmierzać. A stroiś ia siebie/ wáruy żeby nie komu ins-  
beniu. A bronisz iey czego/ áz sie puka od gniewu: tám cis wšyicy báłámu-  
tem zowia/ gdy ia stroiś/ á tużás kákomym y strápy/ gdy iey czego bronisz.  
Corpore ornatiore, mente deteriores fiunt, & cum duæ sint earum  
virtutes Castitas & Modestia, tum earum virtutum Ecclipsis est, vbi ve-  
luti excelsus dominator,

Wyśrzyś ia á oná gada z meščyzna/ áz ty rozumieś iáko sami wieśz  
gada z niewiáštami/ to ty rozumieś że podobno z żywódnicami: rozmá-  
wia z powinneni/ rozumieś że o twódie kálecie: rozmawia z obczyini/ do-  
pieroż wważay/ bo kto ia wie oczym tám hermnie iuimi. Ornat silen-  
tium mulierem, dedecorat garrulitas. Quia mulieris garrulitas, id  
solum tacere potest, quod nescit. Nie strzeżesz iey/ to ma okázya y spo-  
sobność do wšyć iego/ á bywóy dobra/ musi być złá. Strzeżesz iey/ sam/  
niepohybnie wyproczy/ bo im czego bázyley zábraniaś niewiástem/ tym one  
gorącey zmierzáá do tego/ á i wlaśczęá gdy w czym přemorzzone: Káżeś  
iey strzedz inšym/ że iuż ci czynia to/ czego inšym bronia/ záczym trzebáby  
strażá mieć nád strážá/ ázby temu póncá nie było. Nápisáł o tym Dániecki:

*Nie wierzył Zenie, á niemiął też komu,*

*śladze rozkazat by pilnowat domu.*

*Atá sposobem tym strożá vżyłá.*

*Datá mu wprzód, y Gálántá wpuściłá.*

Alé co dáley/ á bo iest wštydliwa ábo nie. Jesli wštydliwa/ to iuż niestrzeż  
á oná przecie w kad. Jesli nie wštydliwa/ áni myśl vstrzedz iey wedle potrze-  
by/ ięszce oná zciebie nie przy ludziách nádworuie/ y kurtác ná strzelnicy vkaże

Potissimum pudicæ vxoris ornamentum, vir bonus & sapiens.

Jesli iey poruczyś wšytek dom do rzadu/ to zechce z ciebie mieć sluga/  
Pánie zápalćie w piecu/ nárabćie drev/ zákolysćie dšćieś/ zé. zé. Jesli so-  
bie część iáka zostáwiś domowego radu/ áz oná wrzeżczy/ frzyczy/ iże iey  
niedowierzaś/ chociaś częśtem niemáś komu.

Uczyniś ia Pánia we wšyćkim/ to iuż Pánie mezu nie wdaway sie w zá-  
dne spráwy/ áni w żadná rzecz domowa: Přylucielá w dom nie proś/ z  
domu nie chodź bez iey w oley/ nie dáruy nikomu nic bez iey wiádomości/ nies-  
chcešli o dyable slyšćć/ ábo co goršego. Nie obiecuý nikomu nic/ áz Venia  
v Pániey wšlawšy/ bo ináčey wesoley tróarzy nie vznaś. Estánie

Estanie sta też co w domu nie tu myśli; á z íey rzadami/ to Páni ná m  
 zá wáli/ iá! ná oflá. Z domu nie ledž bez íey woli/ ále ia z soba bierz/ by to  
 y zá puł mile. Ale o tákich Rzadłchách nigdzie pod stomicem nie slychác/ ier  
 snadz w iedney cząstce Europy w Polasow: gdzie siła rzezy nrepodobn y  
 do wierzenia o niewiastách cząsem slychác. czemu ia z golá wiary nie dáio: in  
 fo y temu haleństwu co o nich powiádáia/ że y po śmierci czynia ie Pániám  
 we wpyłim: bo co mi to zá sposób oświádczenia miłości w zálemnley. Z  
 piše Żenie dożywoćle/ żeby dšiałki mále minorentes ( w Których ia żyje  
 nie umieram) odšierwála/ y wychowánie przystoyne dáła/ y mnie w onych  
 po śmierci miłowála: á oná mnie zá to dawšy łofuła w grob/ nie ma i  
 potym z czego wkoic ná dšieć/ sedšy sámá zá Janaká ábo pierkošá iáfi  
 go/ máietnošci pozáwodzi ábo popuštošy/ mowiác: blišam ia dšiećio  
 do opleki. Ták že gdy potym sám diabel weźmie/ dšiedžo do niey nigdy ni  
 éráfi/ zwlašczá iešže gdy prostaczek/ báránczek/ nie chodži: á ile zá tákim  
 wychowániem/ iálie mu Páni Máfá dáła. Mulieres viribus similes sunt  
 viri arboribus, quibus adhæreant vires; sine quibus neq; fructum imbec  
 cilles ferent, neq; si quempiam afferent, sustentabunt.

*Wstyd piatnem cnoty, y sercá Páńskiego,*

*Wstyd ánimušu sercá Krolenskiego.*

Nápišć tu Zistoria iedna známienita/ ále żeby íey/ iesliby Páni Ktor  
 dšiała czytác/ niezrozumiała; połácinie umyśliłem ia nápišć. Erat Ro  
 ma Paulina, mulier non minús probitate morum, quàm natalium clari  
 tate illustris, ad hæc opulenta & formosa, vt quæ esset in ipso ætatis flore,  
 sed inprimis, ornata pudicitia. Nupta autem erat Saturnino, viro tali con  
 iuge dignissimo: Huius amore captus est Decius Mundus Iuuenis non  
 obscurus in Equestri Ordine: Et quia maior erat Fæmina, quàm quæ pos  
 set corrumpi muneribus, eò magis accendebatur amantis in fania, ita vt  
 offerret ei pro vnica nocte Ducenta Drachmarum millia, ac ne sic qui  
 dem valens eam flectere, non ferens amoris impotentiam, decreuit  
 morbum simul & vitam finire inedia. Hoc eius propositum non fefellit.  
 Iden libertam Mundi Paterpam, varijs instructam, sed non probatis ar  
 tibus, quæ indigne ferens obstinationem Iuuenis, blanda oratione con  
 uentum animare conata est, spem ei faciens effecturam se, vt potiatu  
 Paulina



Paulinæ complexibus. Cùmq; ille preces eius libenter acciperet, aut sibi opus 50. tantùm Drachmarum millibus ad expugnandam mulieris pudicitiam: Ita refocillato, Iuene, & accepta quantam petierat pecunia, notam doli viam ingressa est. Videns Paulinam non capi pecunijs: sciens porro eam vehementer addictam Iſidis cultui, tale quiddam comminiscitur. Conuentis aliquod ex eius Sacerdotibus, accepta fide silentij, & quod efficacissimum est ostentato pramio in prasens 25. millibus, & alteris totidem post nauatam operam: Indicat eis amorem Iuuenis, rogans, vt omnibus modis adniterentur, eum reddere voti compotem. Illi auro cupidine tacti, benignè sunt polliciti: Quorum natu maximus properè se ad Paulinam contulit, & admissus, imperatoq; absq; arbitrix colloquio, venire se ait missum ab Anubide, captum ipsius forma, & iubente vt ad se veniat. Illa libenti animo accepit nuncium; moxq; iactabat se apud familiariter notas mulieres, quòd dignata sit amore Anubidis: id eo facilius concessum est, quòd cognita & probata esset viro pudicitia coniugis: itaq; in templum proficiscitur, & post coenam instante somni tempore, inclusa per Sacerdotem tenebris conciliantibus, in latentem sibi Mundum incidit; totamq; eam noctem obsecuta est Iuueni, Deo se gratificari existimans. Eo deinde abeunte priusquam Sacerdotes doli consilij surgerent,

Paulina manè ad maritum reuerſa, congressum cum Anubide prædicat, & idem apud amicas quoq; magnificis verbis exaggerat: Illis nec credere libebat rei naturam considerantibus, non mirari tamen non poterant, ob insignem mulieris pudicitiam. Die deinde post rem patratam tertia, Mundus adamatæ fortè fortuna obuius; ô factum benè Paulina, inquit, quod ad ducenta illa millia mihi seruasti, quæ potuisti tuis facultatibus addere, & morem nihilominus meæ voluntati gessisti; nihil enim mea refert, quòd Mundum contempsisti, quando quidem prætextu Anubidis optatâ voluptate expletus sum, atq; his dictis abiit. Ac mulier tum primum deprehenso flagitio, vestem sibi lacerat, & re totâ ad maritum delatâ, obsecrat, ne tam insigne ludibrium impunitum sinat. Maritus porro Imperatori totum significat. Tiberius postquam accuratissima inquisitione didicit omnia; Sacrificos illos impostores in crucem egit, vnaq;

vnaq; Iden inuentricem huius sceleris, cuius praecipua cura fuit & opera, in corrupenda pudicitia mulieris: dirutoq; templo statuam Iſidis iuſſit mergi in Tiberium. Mundum autem mitiore poena exilij caſtigallſſe contentus eſt, crimen eius in cupidinis impotentiam referens. Et Iſiacorum quidem facinus eiufmodi exitit. Iosephus in Antiq. Iudeor.

Niewiem ża: rardę iſtaby żalcie komu małżonke: wedlug opcyę Włoch iden nęp ſa: Vxor ſit non mammoſa, non annoſa, non biboſa, non pro-  
cax, non mōroſa, &c.

Seneca. Vxorem bonam amiſi, vtrum inueneras bonam, an feceras? ſi inueneras? habre adhuc poſſe, ex hoc intelligas licet, quod habuiſti. ſi feceras, benę ſpera. Res periit ſaluus eſt artifex. Amiſi vxorem bonam. Quid in illa probas? Pudicitiam. Quām multae diu cuſtodiam perdi-  
dēre. Decus? Quām multae inter probatas Matrimonialis Ordiniſſe ca-  
perunt, poſtea inter exempla mutatorum: Delectabar te fides citis?  
Quām multas ex optimis coniugibus peſſimas videmus, ex diligētiffimis ſolutiſſimas. Omnium quidem imperitorum animus, maximē tamen muliebris in lubrico eſt. Si bonam vxorem habuiſti, non potes affirmare in illo eam permenſuram fuiſſe propoſito. Nihil tam nobile, quām fa-  
minarum voluntas, nihil tam vagum. Nouimus veterum matrimonio-  
rum repudia, & ſadiores diuortio, malē coharentium rixas. Quām mul-  
tae, quas in adoleſcentia amauerunt, in communi reliquere ſenectute?  
quoties anile diuortium riſimas: quānt multarum notus amor, odio no-  
tiore mutatus eſt: ſed haec & fuit bona & fuiſſet; ſi vixiſſet. Mors effecit,  
vt affirmare id ſine periculo poſſis. Bonam vxorem amiſi. Inuenies ſi ni-  
hil quæris, niſi bonam. Tu modo ne inuagines, proauoſq; reſpexeris,  
nec patrimonium, cui iam ipſa nobilitas ceſſit. Iſta diu cum forma non  
repugnabunt. Facilius reges animum, nulla vanitate tumentem. Non  
multum abeſt à contemptu viri, quae ſe nimis ſuſpicit. Duc benę inſtitu-  
tam, nec maternis inquinatam vitijs, non cuius auriculis vtrinq; bina  
patrimonia dependeant, non quam margaritae ſuffocent, cui miſius ſit  
in Dote, quām in Veſte; quam in patente ſella circumlatam per Vrbeſ  
populus ab omni parte, æquē vt maritus inſpexerit; cuius ſarcinis do-  
mus ſit anguſta. Hanc facilē ac tuos mores rediges, quam non dum cor-  
rumperant



rumperant publici. Vxorem bonam amisi, non erubescis flore, & intolerabilem vocare iacturam? hoc vnum deest Vtrum illam lugeas, an non? Cùm maritum te cogitaueris, cogita & virum. Amisi vxorem bonam. Soror bona non potest recuperari, nec mater, vxor aduentitium bonum est: non est inter illa, quae semel unicuiq; contingunt. Amisi vxorem bonam. Multos tibi numerare possum, quibus bonam vxorem iugentibus, successit: melior.

Trzeci raz się już żeniś, y toć śmiała była,

Ktora się trzecia Zona bydz twa ośmielita.

O czwartey nie pomyślay, choć masz odbyć na nie,

Bo się już beda bały, y kanny y panie.

A jest czego, bo właśnie iakby żyć nie chciała,

Ktora by potym z toba czwarty raz ślub brata.

Folguj tej trzeciej radze, bo iakbyś ja stracił,

Wiecznymbyś już sierotinem tej stráty przyptacił.

Rzeczysz, bez przyjaciela ale żyć nie mto,

Sześciaby mi się koni iezdzić nieprzykrzyło.

Alle wróćmy rzecz do tego/ oczymieśmy mówili: Jeśli ta twoia Páni co ia ty poymieś nie nabożna / wárny żeby czarami/ bábami/ że dyabły nie nara- biála. Jeśli nabożna/ to gorzej bo rztawicznie w Kościele/ to i ta to z owa seymnie/ y nie trzeba tego gnać pániey dusce/ Kiedy ono frzy godzin ábo czt- ry zmitrezy ná nabożeństwie/ á w domu kot ná kuchni/ masz kły wedzi. Rá dá chwali tego/ miey ná to rozglad/ że go pewnie miłue; á gani; toć go rád- by widziála/ bo ktora rostopna/ narádnicy temu nálaie/ y nápsoci/ co go rád- by widzi. Umieeli czytać/ piśać/ grác; to listki/ to świstki/ to podatunczki beż přestánku/ to poselkowie/ to báby/ to Rusiáni z Koczotami/ iedná zá druga. A nie umie ktora czytać/ ták że śle iákoby om ála/ naydzie piśárzá coiey ná pi- śe/ y seřet arzá co přeczyła/ pięknie małżonká i domu wyprawi wśy. U- nie czyt áć/ á rád- siła czyta/ to w ten czas zbiera truciźne iádowita iákto pá- iak/ á sieci ná cie iákto ná muche dšiele. A cicha/ milezaca; wár-á/ jest tu ogień pod ta pokrywka/ strzeż byś sie nie spár- ył/ jest waż pod tym żiolkiem. Mi- lier es plantulis herbarum similes, quae nisi aliò transferantur, frui esse non possum. Jeśli iednemu studze wśytko rořkázuie/ to go znác miłue / to

Porzysta w tego vřtudze: Jeřli ktoremu nie nie rořkazuje / rozumiey ře mař  
řrycie lřřkawa / y przeťo go řanuie. Jeřlić przydzie w przod vmiereć niř ieť  
řz ty w bolřřni / ře po t'rey řmierci P'ni do nie řlawy przydzie: Jeřli řas onř  
pierwey vnrze / řz nř ciewřřřkie řłopoty domowe / myřł řaraz iř obypogrzeřeć  
niebeřke / iř obypoiac iřřa / řwłaszcřř że mař niřle pozostřle dřiatłi: Jeř  
řli dřiatek niemřř / řaraz baďř gotow wroćie połowę pořřgu / ř co wieř  
dřieć ieřeli nie cřły.

*A kędy ieřł prawdziwe řerc zř miłowanie.*

*Iuř třm ciefřkie muři byďř obudwu rozřłanie.*

*I řal nie porownřny, řzy nie vřlone,*

*Třk gđy řrřci Matřonkř, iřk Matřonek Zonę.*

Jeřli řř co iř znorupoymieř ma dřieci / řz řwiodřy ie bo řupy ř řwioćeni /  
o Boże iřř třm mieřřninř / nie mořie tylko mieďy dřiećmi / řle mieďy wř  
mi řřmieni / gđieby řie ieřře řrřcie poreďřie miřły / to y Vřřad nř trudnořeć /  
y opiećunowie biedę / wyďřielřřac mřicnořeć nř troie rořne dřieci. Třz ieřli ř  
Wdowę poiact co dřieci nie miřłř / řarřżemeř řrřřobliwy / ře teř podobno ř to  
ba nie řeďřie ieř miřłř. Řeřceř iř mieć nř w oďby / ř onř tym gorřř. A řřdř  
řie řroi řbo bryzuie / to ciefie ludřie mřřř řř ieř řřřřřřř: bronř ieř tego řbo  
owego / to řřř mořwia / ř řy to cħlop nř řwioće řonę. Wyprowřďřili řę ř  
miřłřř nř wleř ř ř nřř / to dřieci řħłopieia / iřřo břřřřřřřřřřř: wieř ty do  
pługř nř pole / ř P'ni ieřli dobra gořřpodynř / ř řeďřieia do řłřřřř dōyřřy ieř  
řli dořře řiećře řeře: Ćheř iř w mieřcie cħowřeć / řř P'ni nie nřďřy liřtow  
piřř y cħyřřeć / dřřwi nie vřłana dla pořłřńcow. Przy niey řřwōře řieďřř / to  
řřadřa goďřinř beď řwaru. Oďieďřzřř gđřie / myřłře o niey / ře třm nie do řaczey  
řego nřrebi. Popuřřř ieř przyřřřřeć řie mieďy ludřmi / řz iř wnet přłcem  
vřłřřuie řobie: bronř ieř tego / to gotow po wřřeř. Ćhowř řřmę w doř  
mu / to ludřie řaraz řeřřa nie dřřmo to; dřř ieř iřřř młoda cōwřřřřřř / to  
ne wnet obieďwie rozřręřřř: dřřli řřřř / to řeřřř ře ieř cħowřř řwōř  
ř. Prima laus pudicitie matrimonialis est, nulli natam esse, pręter  
m řio viro quo cum cubat.

Jeřli cřř řř twōiř matřonkř nie miłue / to ty nie boże řpř ř nieprzyřiacieř  
řwōim: A ieřli miłue / to wřřeďřy řpieguie / gđie řie tylko cħwōćřř: Ve-  
rus amor non caret Zelotypia. Jeřli ieř nie miłueř / řz nie wleř iřřř řř  
ciefřpiřř.



ciężysz: Jeśli miłujesz / zaś niewiesz czemuś dla niej w boiaźni. Chodźli dzia-  
 kłami / to w kłopoty z nią wraź boleś: choruje / aż ty w frásunku: wmię-  
 ra á ty łamentujesz / vacuo nihil est mollius cubili, animis literas amanti-  
 bus, nihil infestius muliebri consortio: poymiesz ją nąd wola Rodziców /  
 aż ona posag traci / á ty nieprzyjaźni nábedziesz. Jeśli ją poymiesz ná złość  
 swoim / toś sobie gorzej uczynił: bo dla tego y ona niechęci nábywa v swoich.  
 Jeśli zaś idzie poniewolnie / to tam nigdy pokoju nie będzie. Jeśli ją ty po-  
 niewoli poymiesz / to wstawnicza wojná. Jeśli ją poymiesz z sámcy tylko  
 miłości / cłasy ofłominy przedsiuchno miłość obroci się w nówecz / bo ten zły  
 duch przedś się przyle. Miłość się w oczách stwórzy. Wytrwać sobie w mi-  
 łości / to dyament w kłocie. Jedem niezdąszoney rośkosy / bieża ludzie do  
 zguby. Śmąza się w ogniu ślepym woskowe wnetrznosci. Oczyszczać  
 nieuczciwość / hándluia vrodz iáko towárem. Miłość przycięła / góże  
 wstąpi niechce bawić.

Jeśli żona dano wybierać między inšemi / to znáć że miłá foremnicyś  
 przynioła nąd inše / dla kterych zaś ją poiał / hánuje bąrszy niż potrzebá.  
 Jeśli cie przyniósł przyjaciela ábyś ją poiał / aż ty nie wcięch / ale niewola  
 mieć będziesz / ktorey się wstawnicznie przytdzie mścić ná żenie.

A jeśli też żoná przyniósłona od swych zá cie idzie / álic záwsze smutna /  
 kłóśna / y żalósna / ni oczym nie myśli tylko o pomściu nąd toba: bo co żá  
 wcięch / y czego dobrego czekać w tym domu / góże iedno drugiemu niechce  
 być mężem / ábo żoná. Tłapił Atoś:

- Ty kwásno pátrzaś, á Venus się śmiecie,  
 To iej obyczay, to iej Przymileie.  
 Iák co utowi, rzkomo się frásnie,  
 Okiem to sámym káżdą pokáznie.  
 I z ktora kwásna, lub ponuro glada,  
 Owo co zgubi, dárémnie požada.  
 Y státeczniysza iuż bywa w tej mierze,  
 Wymálowat to Kupido w iej cerze.  
 Ze ábo w ztycha, ábo ták státkuie,  
 Przysięgłby káždy że iuż nie miłuje

*Złote lárzmo Małżeńskie.*

*A zipsużona skrá się w sercu żarzy,  
Poznać po oczách kwiásnych y po twarzy.*

Trzęsienie ziemi wmytło obalá / Ciała przetrwanego niestrzymała sa-  
dzawtí: Zciemnienie łoná wbyttę rzeczy ná świecie delu. a os w takim  
domu gdsie pomierowine małs. ni wto bo gds e głowá boli ábo członki prze-  
dmieyše / iuż tam śle o człowieku; ták dom / w którym żona será nie ma do-  
mża / wpadác pewnie musi. *Maż żony głowá / coś bet será głowá?*

*Żoná wyniesie worem, jeśli idzie swoim dworem.*

Jeśli w iey rodzinie były y takie y omákie osoby / to wiedz że kády z przy-  
rodzenia sklonny byy do złego / czegoś chcey czegoś po żoní? Jeśli iey Cielec  
był nieczemny / to pewnie y iego dšicci; bo nie wrodzi ni klet / ni jowá joko-  
lá / áni báran sobolá. Jeśli był Cielec mądry / to niep że po policki mądrzy  
Cycowie / głupie dšicci rodza: á przyczyna tego / że rodzą; sšami ná ten czas  
rozumu nie máia / bo co wiedzié o czym myśla.

Jeśli twoia Żoná nim zá cie płámiála Żalotnikow / myślo tym czy ich  
teraz nie ma? Jeśli bywšy dšiemka nie wiedziála co miłosć / to pewnie zá cie  
śedky; záwše będzie ponura / twásna / á i kożem ná cie. Jeśli nie oncy się  
polecał iedno ty sam / á była przeciw tobie nie ludzka / to z nią żyć / ták  
będzie / áž do samey śmierci / iáko krzywe drewno.

*Wzrok, T-4, ták w Pánnie, y oká mruganie,*

*W człowieczym sercu spráwnie prágnienie.*

*Iák kiedy lećie w dni gorace bywa,*

*Człowiek choc głodny, to prágnienie micwa.*

*T iuż ná ten czas iákby otrzeźwienie,*

*Toż się w miłosći zápalonym dzieie.*

*Głodny więc prágne, by się mogł ochłodzić,*

*Abo się nápić, ábo wódzie brodzić.*

*Nic mu nie miło, áž iako uchwyci,*

*Dopieroż się też nieborak násyć.*

*Trudno ma wyrywác, y zabaczyć zgoła,*

*Upidynowá czego uczy škotá,*

Slyszalem iednego przystole o małżeństwie dybskurulacego / á człowieka  
nie ledziákiego / ktorý to namieniał: *Jż w káżdym małżeństwie jest to troie;*  
ábo



ábo pśe/ gdy jedno drugie bile/ á bywa to częſto : ábo ſłodſzey/ gdy jedno drugie  
 Fráźnie/ ieſt y tego sła : ábo dyabeł/ gdy jedno i drugie w nakóſzeniowie vraga;  
 iátoż maſi / e prawda rzecy/ tá ſoná ábo Maſ co ſie nabożeńſtweſm nieźwye  
 Gáynym báwi/ muſi byéś coś náđ inſzych / záczym w ſpołecznoſci záođá  
 támtęgo małżeńſtwa byéś nie może/ wſytko co chce ſtore począc/ ma ſobie zá  
 grzech ; á drugie nie wyrozumiawſzy/ to ná ſtrone/ y z chęciá / y z myſlá / y z  
 ſercem/ czoáś ſie tedy ſpodſiewáć ? Piſeś. Zieronim. Per Mulierem Ada-  
 mum Satan in Paradifo proſtrauit, & de Paradifo exterminauit. Per mulierem  
 miciffimum David, in homicidium Vriá armavit. Per mulierem  
 ſapientiffimum Salomonem, in prauaricationis ſacrilegium præcipitauit.  
 Per mulierem caſtiſſimum Ioseph vinculis alligatum detruxit in carce-  
 rem. per mulierem fortiffimum Samſonem ligauit, eneruauit, excaca-  
 uit, & in manus hoſtibus tradidit. Per mulierem diluuium in totum Or-  
 bem induxit. Malum omni malo peius, mulier impia.

Clytemneſtra auxiliante Aegyſto, Agamemnonem maritum interfe-  
 cit Semiramis Ninum.

Żebedac ſoná Románá Ceſarzá pobożnego/ rozmiłowała ſie Micháśá  
 ſłotniczká/ y z nim arzeſac Mezá ſtrulá/ y zámordowała/ á potym ſłotnik  
 gła onęgo zámęzá wſiawſzy Ceſárzem uczyniła. Baron. Anno Chriſti 1034.

Margaretha Voldemari Balthiá ſeu Sueciá Regina, quā nullius ferē il-  
 luſtrius nomen : quæ tribus vna Regnis Sueciorum, Danorum, & Norue-  
 giorum Ius dixit; cum cæteris auſis pluſquam Regijs, tum quòđ Num-  
 mum pudendo muliebri ſignaret : aut decus muliebre aſſerens, aut viris  
 ſocordiam exprobrans. Certē iactata poſt & antē muliebre Imperium  
 Balthia, neq; ſuos, neq; exteros diu tulit Reges. *Author Iacobus Typoti-  
 us, de Regno Suecia.*

Żgotá idac zámádrych wſytkich idániem/ bacze ia to ná oſo/ iź ſen co ſie  
 ſeni/ ábo ſene poymuieſ tytko dwá dni ma ſęzeſliwie/ y dwá rázy ſęzeſliwy/  
 to ieſt/ pierwſzy dſien ſiedy weſele z nią po ſlubie z przyiációły odpráwue/ á  
 drugi ſiedy muſoná vmrze/ y do grebu ia z tymiſ przyiációły prowadźi.

Táti zás ſtorey nie ma / to ieſt cœlebs, po wſytkie dni żywotá ſwego  
 ſęzeſliwy náđ tákorego/ co w tym ſłotym Járznie chodźi.

## Złote Iárzmo 'Matżeńskie.

Smiała rzecz biatagłowa, przyznać iey to muszę,  
 Bo z wśselem dać w moc Chłopu z ciałem duszę:  
 Iako żywo szczęśliwszey nie miała godziny,  
 Nád tę w która ná ślubne idzie pokładziny.

## Odpowiedź.

Iedni Pánienški, drudzy Stan Matżeński gánia,  
 Pięknicić bydz Pánna, ale smáczniej przecię Pánia.

## M V L I E R I S A S P E C T V S

Post visum, venis in risum,

Post risum, venis in lusum,

Post lusum, venis in vsum,

Post vsum, venis in tactum,

Post tactum, venis in actum,

Post actum, panitet factum.

Amor, & melle & felle, est fecundissimus.

Veteres illi, Venerem iuxta Mercurium collocabant, eandemq; Venerem pede pramentem Polipum (zwierzątko to iest, które wszystkie faryby ná sie przyimuje ná kłosey stoi) pingebant, vt docerent coniuges, quae ad inuicem sibi postulassent non rixando, sed persuadendo, instare eloquentis Mercurij impetrare debere: tum & insinuarent conformationē in amore reciproco. Sub Veneris pede apponebant Polypum, siquidem natura sua recipit rerum vicinarum colores; sic boni coniuges, suos ad inuicem bonos mores, & affectus, in omnibus sibi bene consentientes conformare debent:

Madra Zoná dar Boży, mianysj dosyc chlebá,

Coby go z toba zázyl, przestawác potrzebá.

Oćiec ci go nie kupi, szczęście nie dárnie,

Niebá pros, sámo Niebo Zonámi sásuie.

## CONSILIVM FRATERNVM.

W dowcowi do Ożenienia.



Rais. nie rzą Wdowy. Czemu? wśak Famina sensata ædificat domum. Niechce iey przecie. Wdowe gospodynia; nie Pánns. Q zemu? Ludic iuven-  
cula. Frater, robusta atate, integro calore; Florem sibi vitæ & sæcundi-  
tatem, žyczy posteritas. Lepiej aby ludat iuvencula, niż trumat vetula.

Ktę Wdowa średniego wieku. Czemu? Par atas coniugum, parilia in  
vita miscet officia; Instrui vult inuencula, renuit vetula; Matrimonia non  
aequalem possunt aetatem, sed proporcionatam.

Nat. Wodowe bez dżłoci. Nie ray Wodowy. Qzemu? Nam sicut angustatur domus ab inquilinis, ita & filijs alienis. Qzemu? Tá jest tóra dom nápełnia sordidis inquilinis? Generationem per filios, nepotes, pronepotes pomna- za liczbą, y nápełnia. Znác sterilem do rozjá/ y do rády z tákiego Conceptu.

Różn. Wdowa nie starzy/ale z cnof. Nie ray Wdowy. Czemu? Speciofus  
vultus Zelotypiā docet. Czemu? Siłá traci z starzy/wiecey z przymiorow.

Ráte Wdowc z rástuníem. Nie raz z domy. Czemu? Bogáta bowiem  
Domina non socia. Wboga sornite tormentum.

Káte Wdowe zwiěsz/ mlodziuchna. Nie ray. Cemu? Multiplex pondus, vidua iuuenis ut puella, malus dispensator.

W domá sábie pání/nie čierpi poprámý/(Rad tempestas w domu/nie zgo-  
dy/ y jany: á kfo háfuie/ oroz y rof háfuie.

Króle Wdowa miernego powinnowactwa. Nie ray. Czemu? Numerosa  
cognitio augmentat edones, parit saluatores, decipit inuitatores. Zadne  
powinnowactwo jest luminare Reipublica, Theatrum virtutum, subsidi-  
um temporum, radius posteritatis.

Gdy tedy Brat Bratu bratersko raiaze Wdome/ á ow niechce/ toí ráki chce  
 miec dom/ iáko zápowieřzony/ żeby niŝt nie náwiedził: A hleb iáko truciŝne/  
 żeby niŝt niekořtował: Twarz Tymonowa/ żeby niŝtogo nieprzywitał.  
 Cosilium importunum, bářŝley nágańny niŝ responŝu godne. Elongatio  
 ob rozumu multiplicat fantazias, multiplicatis fantazijs itur in errores. Ale  
 ja do przedŝiewiŝtey powracam máŝerycy/ á rzecze ŝwoie dubia, mowię:

Jeśli przeciwnym sposobembyła Panna dobruchna przeciw tobie/ to po-  
dobno y komu infemu/ niż ja cie głá/ á podobno ná poty m táka tędzie.

Jeśli cie też Zoná prosi/ábys iey co kupił/á ty prosiłony co raz to iey kupił  
leś/cáf sie chudziáś o wyužda/ze co oczy wyższa ná drugich/to iey wpył o u  
puy.





śluż żony nie możesz / bo to oboje Ładze i ojobnā wstāwiczność potrzebnie.  
 Mysławys ābo dśielny Wyrech / toś żenin niepryściad / bo te rzeczy małżeń-  
 stwu przecznie. Jesies głowieś st iu równicy / go to chodzie ot oło poży-  
 wienia nie możesz / iuic przytłoczego śiārānia o żenie. Teda durnych gāchom  
 nā awaltowym zamodzie. A Ślāchices ābo Pan wólfi / non potest ab-  
 scendi Cūcas supra montem postitā; y tātich Młogi lednie dobywāc.  
 Ślāchym ogno n / nie opra se wosłowe mārmary. Zeze trwie wygra / y  
 nāgo żwycieszy vrodā.

Coś tu tedy czynić / gdy człōtkom dołueza ogień strawaś frogi / ā Zelenā  
 plicze / żmarzeli w świercieble rāchuiac. Jātō i tego Łōwrimu wypisć:  
 tāt odpowiadam y nāueze.

Staw na przod Żonę Łōwra / żeby była āni piękna / āni śpietna / āni bo-  
 gāta / āni uboga / āni śarna / āni podła / āni mādra / āni głupia / āni weziwa /  
 āni niewieziwa / āni płodna / āni nie płodna.

Tāśe mōż / żeby był nie bogāty / nie ubogi / nie ślāry / nie młody / nie śacny /  
 nie podły. W ten czas ia rōle. Ś ā śie. Lecz jda mi śie / nie iedno sto ludzi  
 przeminie / ā rōle racze / nie iedno sto lat przeminie / niżej tātich pare ludzi  
 ślāwli.

Admiranda est in homine facierum diversitas, quā in mille indiuiduis  
 non licet vel inter duos omnimodam recipere similitudinem.

A ić tāt iāto iedn perswādie. Młodżian Łāzdy w Pānnie mārpatro-  
 wāc / āby miałā quinq; P. to iest:

Vi sic	<div style="display: inline-block; vertical-align: middle;"> <div style="border-left: 1px solid black; border-right: 1px solid black; padding: 0 5px;"> Pulchra, Pu lica, Pi a, Pr udens, Pecuniosa. </div> </div>	<div style="display: inline-block; vertical-align: middle;"> <div style="border-left: 1px solid black; border-right: 1px solid black; padding: 0 5px;"> Żonā ma bydz / </div> </div>	<div style="display: inline-block; vertical-align: middle;"> <div style="border-left: 1px solid black; border-right: 1px solid black; padding: 0 5px;"> Piękna / Wieloletnia / Bogobojna / Kostropna / Bogata. </div> </div>	<div style="display: inline-block; vertical-align: middle;"> <div style="border-left: 1px solid black; border-right: 1px solid black; padding: 0 5px;"> iāto </div> </div>	<div style="display: inline-block; vertical-align: middle;"> <div style="border-left: 1px solid black; border-right: 1px solid black; padding: 0 5px;"> Zelenā / Antreya / Sarā / Penelope / Alcopātrā. </div> </div>
--------	--	--	--	--	---

A o tych Pāniach ślā i ślōriy / nie lōwā potrzebnyw rzeczy nāpuāli / tāt  
 Pōctowie / iāto y Cājopisćowie / do kterych cie odsylam / wracāiac śie do  
 śwoley mārtercy.

O nieboże Żonāty / gdyśś śie chciāł pērachowāc i soba / co cie też Żonā fo-  
 ślue? mym żdāniem / Kupiwsy ia nā wāce / dāśś wieccy Mōśā niśli mājylā /  
 gdyśś śie o nie ślārał : nie māj małżōntu człōnt ā w żenie trwcy / co byś go tro-  
 jāto nie opłāc. Włōjy i y nā głowie tyle kōstuiā / ile perły / kānati; y ślōfi

op kámeniem drogich/ cóś ieysam nákupil. Wszy tyle/ ile záusnie od wymyslow  
 nátykáne. Czoło tyle/ ile naczelnik/ kłotem y kámiennim hástowany. Nos  
 tyle/ ile pizná/ ómbry/ y persumy w zapách kóštowne. Wárgi tyle/ ile bá-  
 wełniáne zawoie w Turzech kłotem okréslone/ kłotych dla wdzięczności y  
 miéłkości używa. Twarz tyle/ ile fábryczki Weneckie y zamorskie. Gębá  
 tyle/ ile smáczne káski/ Márcapan/ cukry robione/ lodowáte/ á przy nich fru-  
 neczki rostkóne z Krefy przywieszone/ kłotemigła niekiedy odsyłał. Szyciá  
 tyle/ ile Láńcuchy/ álebánty/ y fute z perel' fábry/ kłotyches ieysadał. Ná-  
 mioná tyle/ ile stroie ná przepych pógranczisku/ wymyslane y nowa fúza ká-  
 táne. Ręce tyle/ ile sztuczne od złotá mánelle. Pálce tyle/ ile pierścienie y rú-  
 káwice Angielskie. Nogá tyle/ ile pónęzósłi Tłiderláńskie/ cudzósłenskie  
 bindy/ podwiásłi kármázynowe/ y wymyslnie stroyno trzewili. Jednym sło-  
 wem/ wwszy o ieys ciáło w biáwátrwione/ tyle kóstuie/ ile nadrózje ieysá-  
 ty/ w kłotych c o dzień przebieráiąc chodsi/ á przecie nie rúcentá/ prágnać co  
 wymyslnieysze/ y wyciągáiąc to leniecznie ká mezu/ á ty to miáć/ co kedy  
 indziej ináczy y póstrzegá. O nies czesna y nie násycona chéć wóci niewieście-  
 go narodu. Czy ieys kátle/ store co v uszych widza/ to záraz v slobie miec chca.  
 Jezyf ieys wstáwicznie woła/ kúpéle mi/ spran cié mi/ táń ie y cwiátie/ á nadró-  
 że od wymyslow báty/ chociás ich ma pełne strzynie/ á ty nieboże mezu mus-  
 siś/ by też dšicciem w sámerodney háwie chodżic/ by też y w domu nie miáło  
 nic zostáć/ by też dla stroiom pózbýwáć wiośel/ á cudzie káty pókieráć/ ábo ná-  
 stárość do spytałá iść/ przecie iá stroiy/ przecie kúpuy/ we dnie myśly biega-  
 oko pózywienia/ á w nocy kłuchay gómonu miásto odpoczynienia. W stołu  
 miásto przysinárow/ to ná cis fúka/ ty mylemaś że ma byđ spokojny obiad/ á  
 ono Pániey we łbie muchy bécza/ áz też czásem musis ná káwóy cypcé pó-  
 práwić. Aczei Marcus Aurelius táń rádźi: Vxor sapé admonenda est, ra-  
 rō reprehendenda, violentis maribus nunquam tractanda. Ale iáżl czá-  
 sem podsniáłyech cęzu Pániey dużi ná báwi: o toż tobie/ kedy nabárzi y za-  
 chces pókoiu/ toć Páni przýpiciemnie o dyable/ y co frejny eysego/ áz wśy bóla.  
 Mulier mare est quod eundē das devorat, nunquam abundat, nunquam  
 dicens sufficit: Etenim mare non est mare, sed mulier mare omnium a-  
 cerrimum: nullum ex tot infaminiā membrum, quod non reddeat vel a-  
 varitiam, vel latrocinium, vel prodicionem, vel luxuriam homines bru-  
 tificantem.



Jeż cze słuchay ty co chceś byś żonátym: żdobyway sobie táń wiele oczu/ iáto ma praw w ogonie/ ábys ieý mógł wedlug potrzeby wstrzedz. Wby mieý iáto wibás ostowe/ nowin o nieý słucháiec. Nozdżá iáto wóll do wachá-  
nia. Jeż yf rybi/ gdańniu ieý nie odpowiedáiec. Żoładeł strusi/ cóś twár-  
dżego miż żelázo polýkác y trawie. Szyle wolowá do tego mierzionego iá-  
rzmá/ quia serò decretat onus qui subit. Mogi ielenie/ sídel vchodzác. Máz-  
tura wrobla. Sen świerczomy/ żebyś mógł spáć gdy poczniesz wiergotác.

*Matężństwo potrzebuie trzech rzeczy: Zeby był Máz mądry. Żoná  
czyła. Dzieci posłusne.*

Żuśes chybił brodu/ gdyś powierzył Żenie zdrowia/ rzeczywego/ mąieństwo  
ści/ iáto ná przykład/ po wierzamy mąieństwi Arendarzom/ pieniedzy Ku-  
prom/ roli oraczom/ trzody pásterjom/ táimnic przyaciółom/ listow Kur-  
sorom/ mąieństwi y spraw Jurystom/ tow irow furmánom/ synow Me-  
sazom/ corek ścieiom/ głow y gárdlá bálwierzom/ zdrowia własnego/ Mi-  
dylom: nie táń rzeczywego/ ktore iest náń rzeczy pomienione/ á podobno y náń  
zdrowie miłse y lepsze: á máz go powierzyć w ręce ledáńskie (to iest białogło-  
wstie) ktore stráciwby/ niemáś náńście. Padby go odzyskác: áni luz mási  
busay ná táń ráne/ áni áffekturácyey żadney mieć nie możes/ ábo czeo táńiego/  
czymbyś nie mógł zśłonić táń złemu rázowi: kiedy cie żoná pocznie żyć/ y  
głosno śre moć. Pytam cżesli może kto názwác cie bluźnierca/ kiedy nim  
nie iestes/ śálbierżem/ kiedy nie máchluies/ łódzieiem/ kiedy nie krádnies/ żdray-  
ca y zboycá/ kiedy nie żbiłás/ wśetecznił y piánica/ będąc trzęśwym y cz-  
stym; nikt ci żgólá bśpiecznie tego żádác nie może/ á przecie od żony/ byle ieý  
przysło (iáto mowia) co do nosá/ nie tylko tych y táńich/ ále y smácznielých  
káfow spódielway se/ kiedy pocznie plwác w káfie/ choć y podobieństwo  
nie bódzie/ ábys miał byś kiedy tákim; á narychley o ledá fráske/ táimci i Lu-  
stym moż y ferce náń piluie/ że chodź iáń wędzoný śledź by iest cze ná stronie/  
oby nie żal/ ále przy ludziach rozmáitych/ ná wieśszá twoie Konsulyá/ á ty iáń  
t. duży y zmysłow stoś/ nie mogac pátrząc od wstydu.

*Nayrozższego Żwierzęciá zrozumieś naturę.*

*Białogłowie czárt w sercu, drugi włazt zá skórę.*

Chćieyżesli dno dáley zábrnác/ á doświadczyć żony/ przyznaj y wspomniś  
Potym ná iákie niebespleczeństwá przyidzieś. Żo rzeczo wpyłim ná świecie  
Dz pierwey

pierwey się dobrze przypatrujemy. Tom Pupulas ogladamy. Instrumenta  
gdę w nie grany/ albo gracie każemy. Perfunny gdy ich wachamy. Wina koptu-  
iciny. Siatki palcami młócemy. W górze brząkamy. Choć się przemierzamy.  
Konią przejeżdża nix pospolicie w yst tego w przod doświadczamy/ jeśli się  
zwyda na to na co kupujemy / rzeczy takie albo omawiać / y pierwey mieli leższe  
targujemy.

Sámie Zony/ káwiga' amży oczy/ iáko kofá w morze bierzemy/ by on chłop  
z Dyjá/ co przydał piś z ydowi káLisá ináčey gdyby się godziło sprobować/  
iáco pnie w kádzi/ kádyby rz. kł/ że mi się nie zedytá/ á indyey ic / nie potázur-  
iá áz do ślubu; bo wyższamży/ pierweyby iá sobie zhrzydół/ niaby pomyślił  
poiać zá Zony. Bywa to czásem/ że drugi od ślubu y z kábiereá reńceze.

Pierwey mię ziemiá pózrze, pierwey w grobie ciáło

W proch się może obrócić, y będzie prochniáło:

Niżym z boku kóć wgaráło wetkał z dobrej woli.

Tám czy gádzie miluieć, sám ręká gádzie boli.

Jeśli co chce mieć na świecie/ pieniadze dam/ á kupiwszy mam; ná przys-  
kád/ chce keniá/ dam zań pieniadze/ mam; chce Lofosia ábo infey ryby/ ká-  
pláciwszy mam/ táł w káśnie infey rzeczy. Chce Zony/ nie dam piniędzy/ ále  
oná mi dáć/ gdy z soba posag niesie/ ábym iá poiał: to ty rozumieś że táł  
głupia/ myliś się nieboże/ przypá' rz się bázdo co w tym leży/ że ley w káśni Roz-  
dócy z ywáia z domu/ osuńsy piniadzi.

Szukay sobie bez swágrów, nie ubogiej Zony,

A przed ślubem micy posag, w workách odliczony.

Od rzeńiá biorąc miso/ im wieś / y przypadeł/ spodzieway się nie bez wá-  
dy misofatá y Zoná/ gázie spory posag z soba w nośi/ w cności spodzieway się  
iákiey przysády ábo wády.

I naturę twą piekna, tak w spániácie zmyśły,

Topswátyc na Pánnio tych stroiów nymyśły:

Ráczey stroiów poprześtań, choćbyś nága była,

Moiá ludzkość wzdobyć cię y z ciáłem okrytá.

Nie postroiu przy cności. Pánná bryzowána.

Bez cnoty: Kámicnicá stoma przyodżiána.

Száká jeśli nie dobrze ná sobie przypada/ pogodziś iey/ danyś y á przerobić  
pierscionek



pierscionek iestliwi. Ili abemaly/mosescgo dac z lomikowi przelacipieniadze  
iestli sie nie podobala wolno zmienic na inise; mam dem/ nie mule mi w nim  
miesztac/przedam go/abo konu nayme; mam gruncil/slabo mi redsi/prze-  
dam go a kupie iniy; mam sluga nie fu myśli/ odprawie tego a przyime iniego  
go; mam brata/przytro mi z nim/ rzynim dsiat/ to pokoy; mam siostrz  
arysie mi let/dmca za maj/ az glowa wolnleyja; ale mam zony ktora nas  
dehod (iako mowi.) polakem/ inize trzymay cos elapil az do smierci.

*V Poginow zi Moze Zony umieraly.*

*A dzis by y na grobie iego tancowaly:*

*Nie tylko zeby ktora za zdrowie dac miala,*

*Leczby mu ie y trzy kroc samá wziac wolala.*

*Ledwie ziednego duzba, na kobiercu drugi,*

*Dzis wescle, intro akt ostatniocy postugi.*

By sie waby godilo w rece wslac iko kaptona/ y smaczac czy dobry/ czy  
slusny? ako trzecioka przyim/ iestli nie ciastny? abo iako solwarsk na czas a-  
rendowac/ pieniadze odmiatien/ swierzynu powachac/ czy nie smierdzi? ako  
konia dostawsy dobrego/ bydsz perwien ze nie omylknych noa/ y sam rzec/ waz  
w reke/ przyimier/ przyim/ smaczay/ arenduy/ smies/ pochoway/ ieds/ prze-  
ieds/ a w imia Boze/ iestli sie podobala/abo niepodoba odmiatien/ arenduy/wyz-  
ay/ abo do dyabla posli; ale zony (pochoway Boze) nie godzi sie. Quod  
Dr vs coniunxit, homo non separet. Wo gdyby inaczey/ naziaintrz las  
zaby Mlacie przyrzuczonol/ ako Zoftrucharzowi slapsz nojala. Mlacia  
(poprostu powiem) odpowiedziec niemiam.

*Nie kazdy zrozumie,*

*Co biata plec umie:*

*Wyimie bokiem sadlo,*

*Gdzie zgodline sadlo.*

*Choc niepodobna, pomysl tylko iako,*

*A postap sobie mrym nie ledaiako:*

*Wyżrzyb ze do nieß, resoluta trzebá,*

*Kto do zalotow, kto choc isc do nieba.*

Muz tylos sie tylko osemil/asiatowi co zoi nie maa/ muchea na cie pa-  
knie; przyiaciel iestli go mial/ mowi/ inzyß z nim nie moge bydsz wicecy/bo  
lufego

inšego dostał/ kiedy żona poiał; powinni leśli są iący/ y ci żałula nącie pól-  
trzac/ á ty tak wielu przyłaciol opuśćaś dla iedney niewiaśty.

Pytago go wśmnież niemożesz rzec bezpiecznie żeby miał bydyś twoy/ áni  
żoná żeby nie pochybnie twoiá/ áni dzieci/ żeby nie omýłnie twoie. A ná dowod  
tey prawdy/ prośe staw iáńtego balańcá y błasną. co by życzył sobie kupić dom  
ták i/ ktoryby ledá kluczem/ ledá kto otworzył; wierze że mi tákiego bálámu-  
tá nie stawi/ przez sámeżo żonátego/ ktory tákiemu zámknieniu/ wśytko co  
iedno ma/ áz y sam siebie powierza.

Ctery rzeczy/ mowi Salomon/ káżdego człowieká z domu wyganiáta:  
Dym/ Ogien, Dách dżuráwy/ y Żoná niestworna. Dymu zbedziesz otien v:  
chylwśy/ ognia woda go żála wśy/ dách niebedzie ciékl gdy poprąwle żazęś;  
ále żone łafay/ błagay iáko chceś/ pułay w nie kárdzicy niś w dách/ nie iey nie  
pomozę; niepodobnać ále prawdziwa powieść/ że ná káżdey dziewięć ster/ á  
śnadź gróbszych niż dębowych/ roście storo zámaz idzie. Jedná tonac polá-  
zowálá ná meżá pálcámi/ że wespół zámárlá; á drugiey/ przeciwko wódzie  
maż bufal.

Żła niewiaśtá byś iá w cufrze śniáył/ przecię oná gorá/ y nie czytałem  
leśce/ ánim stybał o żadney zley/ żeby się poprąwila.

*Choćiaś iák ziaďla, iák Tygrys gdy dzieć*

*Stráćimśy: w pádnie żártkim łowcom w sieć.*

*Albo iák Niedźwiedz wtócznia rozinsfony,*

*Kiedy go frogi Brytan bez obrony*

*Zá gárdło dawń: á krwáwey posoki;*

*Po ránnym ciéle ciéka frogie stoki.*

*Przecię naturá w tym kęs pochlębiłá,*

*Ze twey głádkości złościa náďśánitá:*

*Nadobnaś czy złaś, to grzech owo enotá,*

*Byś bytá dobra, iabym byt niecnotá.*

Mogłbym ci tu leśce wyliczyć/ ták wiele ludzi pogineło hániebnie prześ  
rece żenine/ nie tylko stanów rownteyśnych/ ále y Arólewskich/ lecz że táko-  
wych przykłádom z ħistoyri káżdy syty/ dam pokoy. Są niekforzy co rzeka/  
iśt rozum y wódszido ná to/ á iá mowię/ nie wierz temu/ áni drzwł/ áni kraty/  
ám stráž wśtáwiczna/ pohámnia; gdy się Żoná ná co tákowego yda.



Były także/ co ie żanyłano w wużach dobrze opatrzonych; były co przy  
 swych potrawnych mieściły; były co przy meżowych; były co ich sami mezo-  
 wie strzegły/ a przecie kłiem od żon bierali; były także/ a inads y terał sa/ co w  
 żywe oczy/ przymieżach dsiwy y ledaco broiły zwiodły meś/ że sie ma coś nito/  
 choć ná iáwi było. Innych niewiaśc tysiącami naydź es y Zisłoryłow/ które  
 swemu chytręściámu przechođły Meżow/ia ich wymyślne tu niekláde/ dla te-  
 go/ wiedząc pewnie o nich/ że one czytając to wieceyby sie mądrość náuczy-  
 ły/ a ná złe będąc z przyrođzenia (Kłome/ nie mówie żty sie miały od áz c  
 tym (Brytem/ ále przylepic do złego. Neq; aurum; neq; Regnum, neq; di-  
 uitiarum latitiae, tam excellentes habent voluptates, quantas viri boni,  
 mulieris pia conuersatio adfert, Euripides Virgo formosa, & si sit oppidò  
 pauper, tamen abundè dotata, affert quippè ad maritum nouā animi in-  
 dolem, pulchritudinis gratiam, floris rudimentum. Ipsa virginitalis com-  
 mendatio iurè meritò omnibus acceptissima est maritis. Nam quodcumq;  
 aliud indotem acceperit, potes, cùm libuerit, ne sis beneficio obstrictus,  
 omne vt acceperas, retribuere, pecuniam remunerare, mancipia restitu-  
 ere, domo demigrare, praedijs cedere, sola virginitas accepta est, reddi  
 nequit, sola apud maritum ex rebus dotalibus remaret. Vidua autem  
 qualis nupijs venit, talis diuortio digreditur, nihil affert impossibile, sed  
 venit iam aliò reiforata.

Máły świat; człowiek żywy; tám Niebo gdzie głowá,  
 Zmysły Plánety; Rozum słońce, przy tym słowá  
 Błádzi świat ná nim człowiek: Niebo się obraća,  
 Śmierć od Wschodu ná Zachód, dzień z nocą potacza,  
 Gdyby odmienna Luná Niewiaśc nam nie dáta,  
 Światby nie stał ná nogách, coźby głowá miała?

Ceremoniom tych co sie żenia/ ábo sobie zálecáia gdybys sie chciał przypá-  
 szyć/ y one wraży: siłábys pożytku sobie náprzestroac odnieśc/ miała rzecz do  
 widzenia/ ná pierwszym witaniu dárować pierścienie/ żółtopolnie/ á gdy iest cze-  
 ść/ toż zosobliwey káści siwey Pánu/ i łodżianowi fawerek ten pokáże/ z  
 łá iwoia włoży go ná páluszek serdeczny/ rozumie nieborak iż wyarał/ á tego  
 nie widzi/ że sie tey ierduśko przedzy złotá/ niż iego sámego wymuie Incompa-  
 rabile habet apud mulierem fascinum, aurum & lapis. Wisc om dáie/ á oná  
 lát bierze/ tál bierze.

W niektórych fráimách iest ten zwyczaj/ że do slubu przyaciół by nam i  
 pých/ krom sámých pokrewných nie biora/ ani prz. puśczaia/ snadź dla tego  
 aby i łoda Páni iednego dnia/ y w mezu/ y w kim inšym sie nie zaśocháli.  
 Jest v inšych Narodow sílá cceremoniey/ y rozmaitych zwyczajow foremnych  
 przy małżeństwie/ ktore gdy dobrze wważyš/ nie w nich nie naydziesz/ iedn  
 pcyra iakoby ochyde życia ich. I tad v Włochow/ gdy i łodemu Pánu  
 ne w dom prewádza/ iest zwyczaj że Páni potráfia w to/ żeby przeciwko niey  
 zá prog wyszedł/ przes co żaraż wcy go z domu bez iey woli nie wychodzić/ tani  
 że żaraż ná podwołách/ niemieni co zá máści rościelái/ iżeby mu nie tál przy  
 Pre razy były od żony/ y dla tego stárzy Włocy názváli ie vxor ab vngendo  
 to iest/ od mazánia ábo smárowánia.

Ea inſe Narody/ v ktorých maż Eadziel z wrzędionem ſwey małżonce  
 páś wtyka/ ná to żeby pominála o ſwey zabáwie naucziwoſhey/ przeciw pro  
 ſnowaniu głowennemu ich nieprzyacielowi/ ále oná czásem z iego głowyybro  
 dy Eadziel ſobie czyni/ fráſunkámi iáko wrzędionámi one kſeac y wiercac  
 dſley orzechy w łeſnicy wſyſcy gryza/ ná to żeby maż przywykał iey tráſci  
 ſiedy Eadzie po domu chodzác iáiác/ tlać/ y trzáſtác/ rć. ábo teſ/ że żoná tál  
 ſmáczna iáſ orzech/ ktory nie wprzod dobry/ áż go ſłuczeſ ábo vderzyſ.

Nox, Afinus, Mulier, ſimili ſunt lege ligati,

Hac tria nil rectè faciunt, ſi verbera ceſſent.

Orzech, Oſieł, Niewiaſta, iednym kſtatem żyia,

Nic dobrego nie czynia, kiedy ich niebia.

Tego co ſie nie żeni/ po L ácinie zowia ca lebs. iakoby ca leſtis. bo i da ſie iá  
 koby iuż w niebie był bez żony. Małżeńſtwo zaś po L ácinie ligamen, wiaza  
 dło czy wędzidło? nodus, wężel, laqueus, ſidło czy Subienicá? iugum, ábo  
 iárzmo, co wſytk o znoſnieyſe iest niź żoná/ bo ná wóſty/ ná ſidła ſa ſtáli/ y  
 od Subienice nie iedn ſie wmielárzmo by náciżſhe ma ſwoy odpoczynał: ále  
 ożeniwoſy ſie/ nulla requies áż do ſmierci/ coſ podobnego do piekła. Conni  
 tium adfert non connubium mulier, quæ fortunam habet qua inſoleſcat  
 non habet qua regatur virtutem.

Dobrá ktore z ſoba Żoná do domu meżowca wneſi/ zowia Jureflowit  
 Dos, że dantur à parentibus, & accipiuntur à filiabus, to iest/ że te dobrá Ro  
 dſicy dáta/ á dſiewki ie co zá maż ida biora/ ále nie meżowie; Bo ácz poláci  
 moria



mówia/ wzięła po Żenie posag/ tedy to słowo posag/ trzeba obyczajnie rozu-  
 nieć/ to jest/ ták że ona tych dobr nie dała mężowi/ ale ich tylko międzyiego do-  
 brą/ lubo na majątności posadziła/ żeby iey w pokościu doleżały y dostrwály; á  
 potym poznać że ich nie dała/ bo gdy poczna wtrącać/ mężowe tylko niszczycie/  
 á iey przecie w całej zostacie: y to co ma na dobrach mężowych zapisano/ nie gi-  
 nie/ by też dzieciom po Teyu nie miało nic zostać: á podobno lepiej y słusniej  
 jest y to co ona wniesie/ wprzód niszczáło; á to co mężowe za pościem było/  
 bo owey nie może się tego nigdy żądać co mężowi/ nie twoje to dziecię. A jeśli  
 prawda że ták/ toć y ona nie twoją żoną była/ y dzieci nie twoje w twoich do-  
 brach dźledzicza/ swoje dobro straciwszy. Tobie do tego co iey jest/ to jest do po-  
 sagu/ siagnąć nie pozwe lono/ y napisano nád nim: Noli me tangere.

Aco tedy hámyśla Żona poiać/ ma wprzód dobrze wważać dla czego/ jeśli  
 dla rzadu domowego/ zaś nie lepiej mieć do tego służbę domowego/ dobrego/  
 gospodárnego/ kterego háwse możesz odmienić/ gdyć się nie nádáć/ háłáć gdy  
 hástáty/ ośo nań háłáć jeśli nie krádnies/ záczym wzięć mu z ręki coś mu po-  
 ruczył/ á to bez gomonow y háłásow.

Jeśli dla tego żebyś syná miał/ á zaś nie lepiej być do spytałá ábo An-  
 derhausu/ między tyśiacem obróć sobie kółku/ y dáć im wychowánie przystoy-  
 ne/ z przysługą v Bogá/ y z chwałą v ludzi; á potym ktory z nich będzie so-  
 remniey by y milby/ uczyn go dźledzicem z wielką twoją wcięką; niż kiedy  
 spłodziwszy iáką lichotę/ ná wielki žal/ y smóte y utrapienie twoie. Jeśli  
 dla tego/ żeby posag wślawy/ dlugi nim popláć; á ja mówię/ że lepiej  
 wzięć v Żydá ná lichwę/ y plácić sto od stá/ á niżeli kiedy się w táké bálá-  
 muctwo wdać/ ktere trzykroć cięśhe/ niż nawieśky dług. Náostátę jeśli się  
 żenić z miłości/ pámieta y powtore mówię pámieta/ jeśliś niewiedziá/  
 wieź że miłość ták máluie.

*Z wdzięcznego oká promień równy słońcu białe,*

*A z okragłey wynika biała róża syje:*

*Włóś wdátny przechodź złotó, á rumiána,*

*Wargá iákoby włásnie w purpurze zmaczána.*

*A gdy wstá otworzy cukrem nákrapiáne,*

*Muszą się sercá topić, choćby otowiáne.*

*Máć á miłości/ Ciec kuláwy/ dziecko młode śláká nágiego/ raczki dra-  
 pieżne/*

pieńce/rámioná strzypiące. Ono Cień szudła sobie prusze/ iáko máć dyas-  
bet/ ták y iey dżemolá.

*Bo Venus z morskiej porodzona piány,*

*Rádá powabia wroda Młodziany:*

*I strzelác káże dziecku zuchwałemu,*

*Nie gwoli pewnie szudłonogiemu;*

*Lecz twoje máiac ná oku skłonności,*

*W gardłóć nákládzie tych to z boku kęści.*

Námienię tu ięćże niektóre powieści/ pámieci godne o ożenieniu: Chy-  
bieńgo pytano/ czemuż niśta żone poiał? odpowiedział/ że ze dwoygá Me-  
go ninieysze tákdy obiera: wiedz niewiem czy dobrze obrał/ bo iesli w wysotey  
máło co dobroci/ tedy w niśtley niemáś iey zgólá nie/ tylko szyra łódź.  
Czytałem też o iednym w Europie i Grałow/ mądrym czy głupim/ nie-  
wiem iák názwáć/ zwano go Socrates, z tym dokładem że był Mortalium  
Sapientissimus. iż nie było. w nich śladu mądrzego/ á ia mówię że podobno  
głupszego/ bo nie słycháć o tákim drugim błasnie/ coby go żoná kłiem biáła/  
y iákim ługiem myláła/ chybały i tey miáry/ że on sam miał ia żnieść/ á czy-  
bieńże ślá o tym mówić/ rozumliwó/ czyli głupstwo. Tego rády żázył ieden  
táktowcy w ożenieniu: Żenieć/ y nie żenieć/ oboie to ciáśko ná cie; iedná iez-  
sli się nie ożeniś/ ięćże to w ciebie w mocy bądzie/ że się żenieć możesz/ ále oże-  
niwśy się zestánięś iáko pískorz: w wierzy/ kłoremu náząd trudno; y dobrze  
to drugiemu rádził/ á przecie bálámut/ bo się sam ożenił/ y dyabła dżwego  
Fántyke poiał. Piśta o iednym/ że mu się trzy żony iedná zá drugá obieśły/  
i frásunku chłop głupi dobrze nie ośáłał/ rozaniemány one iák łóń wyciał/ y  
spalił: á w tym sąsiędzi przesili go o gáláśki z tey táłdzeni rá szepienie w  
srych cąrdách/ ále po gáśie.

Żáńbá co prawdá/ ácząc. woynę przy Rycerskim páśie/ á kóć. czyć prąy  
prostym powrośie.

Dółoże tu ięćże co ieden powiedział/ że káždy żonáty pod obien kufulce/  
która dżieci niewiem iáko to rzecz/ czy swoie czy nie swoie wysłáć: to nierwiá-  
sty (zá láśta ich mówiac) gdyby im to przyszło obieráć/ wóláliby káżda zostáć  
o iednym oku/ niżej o iednym mązu: czego świádkiem oná Zistorya Rzymiska  
o Pápirusie/ góśie Pánie reżelwe/ y Senatorki w pole wywiedzione. Jeden  
tákże



także gdy z okretem tonal na morzu/ gdy drudy ciężary w morze rzucył./ on nie miał nic cięższego/ żonę wrzucił i Tępotowi w dary.

Melle neminem, nisi apibus interfectis, securè velci posse.

Piše ś. Augustyn o jednym w Afryce/ który umierał za trzy rzeczy Pánu Bogu dziękował. Naprzód/ że się nieżenił. Druga/ że niekomużony ierał. Trzecia/ że morzem nigdzie nie teżdził/ tam gdzie mógł piecho ábo ładę przeciehać.

Gratias agamus Deo Creatori, quòd necessaria fecit parabalia, & difficilia paratu, non necessaria..

Páminundás Krol Grati od Sclopida nágániony dla nieożenienia/ y niezostawienia w Wyczyśnie potomka/ tak odpowiedział: Tęciem kto znaś bárdzi ty niepraw Wyczyśnie/ czy ia com go niezostawił/ czy ty coś go zostawił/ ále wierutnego łotrą.

*Patrzay iako się stroi twoy czuryto młody.*

*Czuprynę podmuskuie, kocha się z urody:*

*Ostry wasik, wczy się mrugać na uczynne*

*Pánie młode czáfem się kuś o niewinne.*

Lecz nie byłoby końca/ gdybyśmy wszyscy co ich mtec moge dowodzy/ ludźi tak wielu mądrych wypisać miał/ na utwierdzenie tej prawdy. Dam po to y temu co Rodzicom/ od synow ábo corek potyka/ iáko często dzieci na zdrowie Rodzicom następują.

Przecis iedną/ żeby ten Alces/ y Złotego Iarżma ożenienia cufrem łodos wátym okrył/ na końcu takowce pozyski ożenienia poloże.

Pierwszey nocy gdy z sobą do łóżnicy wchodzić/ naprzód káni Młoda/ o twoie śintere Páná Boga prosić będzie: y żebym się w ięzyk nie utasił wiedz y to odemnie zapewne/ że niewiasty/ gdy w rzeczy y przykłádem Tebjaśowej żony/ naprzód się Pánu Bogu wleżnicy modla/ oto proszą/ żeby się z nimi tak dstało iáko i Sara/ to jest/ żeby siedm mężow káždamiála/ á potym żeby oni pierwsze pomarli/ á niżeli one same. Jeśli nie wierzyś (bo ia wiem że się ty przecis ożeniś) pámieta y wiec słuchac iey modlitwy.

Żáraz potym wszyscy te niewiasty domowe/ wpátruia i pilne ścia które pierwszey zaśnie/ y z tad wiera/ że ty ábo ona/ jeśli wprzód zaśnieś/ wprzód y wmrześ/ przez co żáraz między wámi źle mteptánie/ żáraz guślá/ y czáry/ żebyś wprzód posłać na on świat.

Attila Hunnorum Rex, Hildiconis Baſtrianorum Regis filia pulcherri-  
ma amore luccenſus, prima nuptiarū nocte, ex Venere defatigatus, inter  
dormiendum, ſupino corpore, profluio ſanguiniſenariis, ſuffocatus in-  
terijt. Experrecta mulier, virum amplexu repetens, extinctum algentemq;  
inuenit. Sic qui alienum ſanguinem tantoperè anhelarat, proprio interijt.

Wapiſal bymci y inſzych iey ſekretow y tuzglarſtw/ ale że grzechy/ y nie grzechy/  
zamiłuje ná ten czas/ wſtaniec wiec powiem/ á wſymknieć piſiną/ uczyni. To  
ſednać co wiein zá perone wypięć tu/ á byś ty wiedział/ że ci coſeżeniemyſła/  
ábo ſwieżo żonáci przeczytawſzy to/ rzekł/ że ia ſilá mowię/ ále wierz mi/ że  
nie dlużo temu czekać/ gdy beda mowili: A iam błazen/ żem kiedy onemu pi-  
ſaniu nie wierzył. Wiem y to że ciż Tłowożeniowie/ beda mie mieć zabládná  
przez ieden mieſiac/ ále w drugi co raz do piſiną mego beda áppellować/ w  
trzeci ſami między ſoba o tym co ſie tu piſe wiernie mowie beda/ w czwarty  
wſzyſcy zgodnie przyznála bydź iſtoſna prawda/ to dſiſieyſe piſino moie.

Jeſzcze ia czuie czym mie chceſz záaádnąć: podobno ták rzeczeſ: Ledáá-  
Piſ w tey mierze/ gániſ to czegoś nieſkoſtował/ żony nie miawſzy: A ia to-  
bie powiádam/ kiedy owo diwá kárty lubo wárcaby gráá/ lepiey trzeci z dále-  
ká widſ:/ gdy owi nie po grácku dáá.

Tu ſłanáwſzy mniemam pomysłiſ: Coż tedy czynić? ábyś Pan Bog ſam  
dał człowiekowi żonę/ in remedium fragilitatis concupiſcentiæ carnalis.  
A kiedy ták: Wierz że ia w Imię Pańſkie, dobrze ſie nie raz ále dſieſieć prze-  
żegnáwſzy: zda mi ſie że cię lepiey wytrybuie niżeli Reubarum ábo Alóes ró-  
ſarum, ábo Manna Calabrina. A w tym cię w rece Boże poruczam/ proſząc  
áby cię zachował od tákiego lekářſtwá/ ktore/ nie mowie ſam żołádek wyſlá-  
muie/ ále moſz we łbie wynicie/ y przewróci. Vale.

## SENTENCYE ABO NAVKI

Młodźianom y Zonátym potrzebne.

**N**Vptix ſumptuoſa, damnum ſine honore conferunt.  
Dolorem de mala vxore tunc mitigabis, quando audies de vxoribus  
alienis.  
ſalum ſunt mulieres: ſed tamen ó populares, non eſt domum inuenire ſine  
Cor



Cor nobile & altum, non inquit de operibus mulierum.

*Oraculum Sancti Hieronymi.*

Cum mulieribus habitare, & de mulieribus non cogitare, maius est quam mortuos suscitare.

Mulieres omnium ferè calamitatum auctores fuisse, viris dicuntur.  
Testis bellum Troianum. Lucretiæ stuprum à Sexto Tarquinio illatum, Tarquinium Regno deiecit.

Salomon Rex iudæorum sapientissimus, concubinarum irretitus amoribus, & à pietate, & à beatitudine defecit.

Qui luxuriatur vivens mortuus est, & ferreas mentes libido domat, quæ maiorem in Virginibus patitur famem, dum dulcius putant, omne quod nesciunt.

Non propter opes ducenda est vxor, magis enim morum, & virtutis habenda est ratio.

Zufanna cum discrimine vitæ & honoris, contra lascivos senes, castitatis victoriâ reportavit, & cunctis feminis viuum pudicitie exemplar extitit.

Aperte mala cum est mulier, tum demum est bona.

Habent locum maledicti crebræ nuptiæ.

Mulier quæ nubit multis, multis non placet.

Propè sese consequuntur, proponi formam, & exponi pudicitiam.

Matrimonium nihil aliud est, quam ascendere & descendere.

Gravè est tenere cervici iugum.

Dignitas mulieris est, esse viri sociam.

Mulieri imperare desperata res est.

Mariti virtus vxoris ornamentum.

Meus mundus sunt præclara gesta mariti.

Fama boni decorat me, sed honesta viri.

Mulieres solæ loqui volunt, uniuersos tacere.

In manu mariti & tutelâ sit vxor, non inferuitute.

Generosa & fida coniunx molestias marito, quibus affigitur, abstergit.

Non formam sed famam bonæ mulieris, volo esse multis notam.

Inter omnes vitæ huius amicitias & societates, ea sola & maxima est mariti & vxoris legitima coniunctio: cæteras sola enim voluntas, hanc voluntas adiuncta necessitati causat.

Vxorjs est mariti ingenium in uniuersum sequi; Mariti verò vxoris ingenium in nonnullis tolerare. Onera enim matrimonij, quæ multa, molesta, & diuturna sunt; solus amor concors tollerabilia reddit.

Sine socio iniucunda est rerum omnium possessio,

Amor

*Memorabile sicut dixi*

A non sincerus & purus cum reciproco est, merum mei, saccharum est meum  
finium, guttulus calidus, quo nihil suavius.

Litigiosi coniuges nullam fruuntur tranquillitate, & agre illis est inter diuitias  
& delicias.

Vxorem de paribus ducito, quia si ex maioribus duxeris, cognatos habebis  
Dominos.

Qui bibit, & ludit, cum pulchris sepe puellis,

Nummos & famam, perdere sepe solet.

Qui vetulam duxit, nummis pellectus & auro,

Hic nummos duxit, vetulam pro dote recepit.

In eligenda vxore, magna ratio habenda est optimæ ac integræ famæ, quàm  
formæ; virtutis quàm dotis.

Vxor enim domus, & omnium quæ intra domum sunt, fidelissima custos.

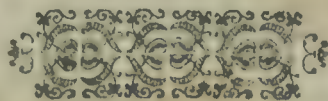
## P A R E C B A S I S.

Authorowá intencya nie iest sformowác ná Stan Matzonski/ y Ziales  
glow/ znanienite/ gdyz tym obowiazem u sytet swiat twitmas ale miodym os  
boiey plci otwierac oczy/ aby do swie e i tora pali, nie lecieti przyt lade Komoz  
row/ abo motyli tow. Ktoz abo w tem winien, ze im przydla wgorzali, ? , ani  
soble: Kto sáchow nie umieiac nieostrożnie wypiedzie z ktut a/ przedko od metu  
zainie. A przyeto, pi m: te z powaznych wielu Authorow/ ofoelowie Fráncis  
ská Petrarch / y inszych de calibatu pisacych Pelityt ow zerráne proste nies  
chay w całym plaszczu bez podsewiti zley exystymacyey nie chodza.

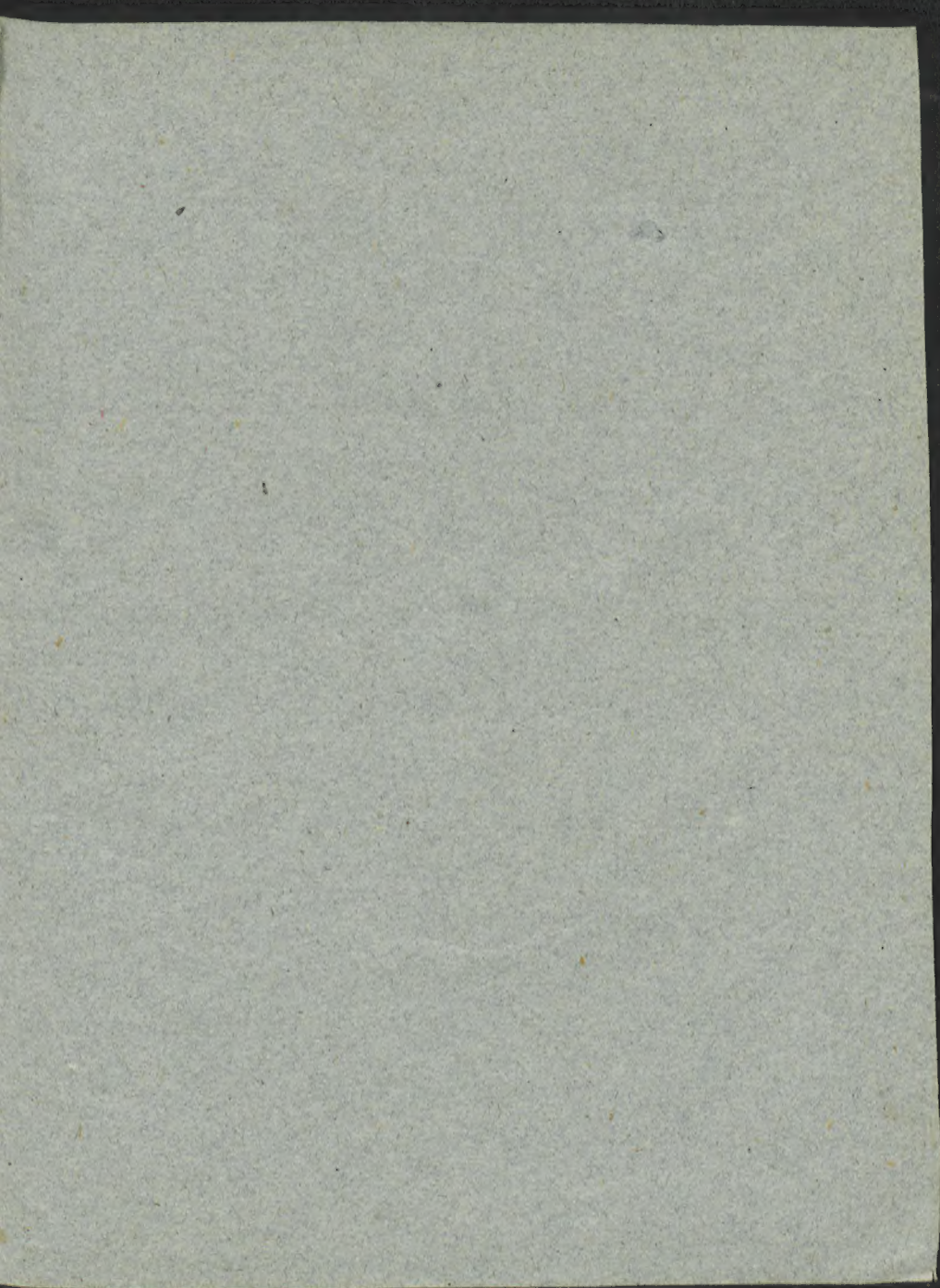
## Z O I L O W I

Docui te vrinandi artem, & tu me vis demergere.

## F I N I S.







8370



666g  
10

